NUMER 166.

DZIENNIK POWSZECHNY

13/25 Lipca 1862 r.

BIURO REDAKCJI:
Krakowskie-Przedmieście
Nr. 415.

Artykuły nadsyłane do zamieszczenia w Dzienniku, nie zwracają się.

Pismo Urzędowe, Polityczne i Naukowe.

PRENUMERATA:
w Biurze Redakcji
Nr. 415.

Oraz na wszystkich Stacjach Pocztowych w Cesarstwie i Królestwie.

Prenumerata w Warszawie:
Rocznie Rs. 8.—Półrocznie Rs. 4.—Kwartalnie Rs. 2.
Miesięcznie kop. 67.—Nr. pojedynczy kop. 5.

Piątek, 25 Lipca 1862.

Prenumerata na Prowincyi:
Rocznie Rs. 9 k. 20.—Półrocznie 4 k. 60.—Kwartalnie 2 k. 30.
Za przesyłkę w kopertach Kwartalnie Rs. 1.

SPIS RZECZY.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Postanowieniem Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Namiestnika, Członek Rady Powiatowej Rawskiej, b. Prezydujący w Radzie Szczegółowej Opiekuńczej Powiatu Rawskiego Konstanty *Górski*, mianowany został Referendarzem Stanu w Radzie Stanu Królestwa.

Komisja Rządowa Sprawiedliwości. — Ogłasza, iż Rada Administracyjna Królestwa, postanowieniem z d. 12 (24) Czerwca 1862 r. Nr. 11,525, darowiznę rs. 450, czyli złp. 3,000, a mianowicie: *a)* dla towarzystwa wsparcia podupadłych lekarzy, wdów i sierot po nich pozostałych rs. 150; *b)* dla Szpitala w Opatowie rs. 150; *c)* dla domu przytułku starozakonnych w Opatowie rs. 150; przez Leona Szancer, aktem urzędowym na d. 13 (25) Września 1861 r. sporządzonym, prawnie zaakceptowanym, uczynioną, wmyśl art. 910 K. C. z zachowaniem praw osób trzecich i pod warunkami bliżej w akcie darowizny oznaczonemi, zatwierdziła.—w Warszawie d. 23 Czerwca (5 Lipca) 1862 r.—Z upoważnienia: Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu *J. Ornowski.*

Z Petersburga 19 *Lipca.*

Najjaśniejszy Pan w d. 1 Lipca (v. s.) raczył wydać następujący rozkaz: Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Wacław Konstantynowicz ma być zapisany do osady floty gwardji.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ogólne Sprawozdanie.

Angielskim ministrom nie tak łatwo przychodzi, jak powszechnie przypuszczano załatwić sprawy obecnego posiedzenia izb, i teraz jako termin ukończenia tegorocznych prac prawodawczych podają już nie 28-y Lipca ale połowę Sierpnia. Dotąd nie został jeszcze oznaczonym dzień na ministerjalny, tak zwany, rybny obiad, który zawsze poprzedza zamknięcie posiedzeń. Pogłoska o podróży Królowej do Niemiec we Wrześniu utrzymuje się, i prawdopodobnie hrabia Russel będzie jej towarzyszył w tej podróży.

W Turynie długo wachano się w wyborze nadzwyczajnego posła, który miał zawiadomić dwór petersburgski o ukonstytuowaniu się Królestwa Włoskiego. Mówiono naprzód o jenerałach Cialdinim i La Marmora, następnie o pp. Ricasolim i Massimo d'Azeglio, potem o pp. Alfierim i Villamarina, a wybór padł na jenerała Sonnaz. Jenerał ten pochodzący z Sabaudji, zaszczycony był szczególnym zaufaniem Króla Karola Alberta; w 1848 r. był głównodowodzącym, w ostatniej kampanji Włoskiej odznaczył się pod Montebello, teraz zaś miał pierwsze wielkie dowództwo we Włoszech i jest dziekanem jenerałów broni czyli marszałków włoskich. Jak utrzymują niektóre dzienniki, misja jego nie ograniczy się tylko na notyfikacji, lecz ma mieć na celu także sprawy czarnogórską i serbską, o których jenerał Durando z lekka wspomniał w swej odpowiedzi na interpelację p. Petrucellego.

Ponieważ stosunki dyplomatyczne pomiędzy Prusami a Włochami nie były wcale zerwane, teraz na żądanie Prus nie będzie wysłany nadzwyczajny ambasador z Turynu do Berlina, i tylko p. Launay doręczył Królowi Pruskiemu zawiadomienie o zmianie tytułu Wiktora Emanuela, a p. Brassier de Saint-Simon otrzyma polecenie złożyć w Turynie nowe listy wierzytelne, uznające Królestwo Włoskie. Zastrzeżenia Prus przy tem uznaniu, jak się to okazuje z odpowiedzi p. Bernstorffa w izbie na interpelację p. Reichenspergera i z jego depeszy do p. Brassier de Saint-Simon z dnia 4-ga Lipca, są daleko mniej wyraźne niż zastrzeżenia w depeszy p. Thouvenela z 15-go Czerwca r. z. Tak, p. Thouvenel wyraźnie oświadczył, że uznanie wcale nie jest zatwierdzeniem spełnionych faktów, a tembardziej zachętą do przedsięwzięć mogących zagrozić pokojowi Europy i z naciskiem wspominał o zachowaniu zasady nieinterwencji; godnem jest uwagi że zastrzeżenia w kwestji rzymskiej daleko silniej wyrażone są w depeszy francuzkiej niż w pruskiej, która o Wenecji tylko z lekka wspomina. Zatem na linję Mincio gabinet berliński patrzy teraz z innego niż dawniej stanowiska, z jakiego niegdyś *Preussische Wochenblatt* kwestję tę przedstawiał. Depesza pruska napomina tylko z naciskiem o niebezpieczeństwie naruszenia granicy związku niemieckiego.

Mały odcień pruskiej izby deputowanych, który ciągle walczył przeciwko uznaniu Włoch stanowczą odniósł porażkę. W każdym zaś razie interpelacja p. Reichenspergera nie mogła wpłynąć na postawę innych państw niemieckich, bo już, jak zapewniają, Królestwo Wirtembergskie, W. Księstwo Badeńskie i Księstwo Sasko-Koburgskie przysposobiają się do pójścia za przykładem Prus. Hiszpanja tak samo postąpi, jak się okazuje z treści artykułu dziennika *Correspondencia*. Jeszcze pewniejszą oznaką byłoby odwołanie z Rzymu, o czem zapewniają, p. Bermudes de Castro, który pełnił przy osobie Franciszka II-go obowiązki ambasadora. Gdyby Hiszpanja i niektóre drugorzędne państwa niemieckie uznały Królestwo Włoskie, Austrja pozostałaby zupełnie odosobnioną. W Wiedniu dzienniki roztrząsają już niedogodności takiego odosobnienia i pomagają w części działaniom dyplomacji francuzkiej, która ciągle usiłuje doprowadzić do skutku kongres mocarstw dla uregulowania sprawy włoskiej a szczególniej kwestji rzymskiej, Tymczasem zaś w tej ostatniej kwestji ze strony Francji spodziewają się bardziej stanowczych kroków, jak każe się nawet domyślać wspomnienie w mowie jenerała Durando. Powodem do takiego postanowienia rządu francuzkiego miały być tajemne narady na ostatniem zjeździe w Rzymie, nieprzyjazne Wiktorowi-Emanuelowi i Cesarzowi Napoleonowi, o których teraz się dowiedział gabinet paryzki i dla tego pragnie przyspieszyć rozwiązanie kwestji rzymskiej.

Przy pełnem zapału przyjęciu książąt Humberta i Amadeusza w Neapolu, dały się ciągle słyszeć okrzyki: Niech żyje Król! niech żyją Książęta! Niech żyje Garibaldi! Niech żyją Włochy! Rzym! Wenecja! i te ostatnie okrzyki wyrażające ogólne pragnienie Włochów, przy każdej uroczystości są nieuniknione.

W Belgradzie wiadomość o ostatnich wypadkach w Czarnogórzu, sprawiła oziębiające wrażenie na przewódcach ruchu. Mimo to przygotowania wojenne nie ustają i wszystkie warty które zajmowało wojsko regularne, powierzone zostały milicji.

W Bośnji zaś wypadki w Szabacz, wywołały wielkie wzburzenie. Korespondencje z Belgradu ciągle oskarżają Austrję o naruszanie neutralności, tak przez holowanie przywiezionych przez statek turecki dział i amunicji dla twierdz zajętych przez turków, jak przez dostarczenie do tychże artylerzystów austrjackich, którzy znajdują się we wszystkich twierdzach z wyjątkiem Onżyce, jak i przez zaopatrywanie twierdz w żywność przez ajentów austrjackich.

Gabinet wiedeński, jak zapewnia *Dziennik Drezdeński*, zgadzając się, w skutku naglącego żądania Anglji, na przyjęcie udziału wspólnie z królestwem Włoskiem w konferencjach w Konstantynopolu, zastrzegł sobie aby narady ograniczały się na kwestji wschodniej, i aby nie służyło to za prejudykat do zwołania kongresu europejskiego, co tak usilnie popiera Francję.

Pan Schmerling oświadczył w komitecie dziewięciu, że z przyjęcia wniosku gabinetu o wzięciu natychmiastowem pod obrady budżetu na rok 1863, wcale nie robi kwestji gabinetowej, owszem przeciwnie, odrzucenie tego wniosku uważałby za wotum zaufania dla gabinetu, ponieważ natenczas okazałoby się, że parlament pozostawia rządowi stosownie do 13-go paragrafu ustawy lutowej, samoistne działanie w sprawach finansowych, a zatem ustanowienie budżetu wraz z jego skutkami, to jest podwyższeniem podatków, zawarciem umowy z bankiem i zaciągnięciem pożyczki, z zastrzeżeniem następnego zatwierdzenia tych wszystkich działań przez izbę. Takie oświadczenie, skłoniło większość komitetu do przyjęcia wniosku gabinetu, z obawy spełnienia tej groźby, która zapewne skłoni i większość izby do takiegoż samego przyjęcia tego wniosku. Zatem okazuje się, że komitet nie chciał wcale dać gabinetowi, a szczególniej p. Plenerowi wotum zaufania, upoważniającego go do samoistnego działania.

Anglja.

Londyn, 20 *Lipca.* Czytamy w *Observer:* „Nieraz już słyszeliśmy o krótkich sesjach parlamentarnych i o wczesnem zamknięciu posiedzeń izb; w końcu atoli rzeczy brały zawsze inny obrót. Obecnej sesji zapowiadano, że mało zdziała w sferze prawodawstwa i że prawdopodobnie trwać będzie bardzo krótko. A jednakże sesja ta nie została bynajmniej pod względem rezultatów bezowocną, a rozprawy były nieraz bardzo ożywione, jakkolwiek rzadko przystępowano do głosowania. Cechy atoli zbliżającej się chwili zamknięcia posiedzeń parlamentu, są obecnie widoczne. Osoby dobrze zawiadomione zapewniają, że zamknięcie to nastąpi za dwa tygodni. Powiadają także, że Królowa przybędzie w przyszłym tygodniu z Osborne do Windsoru, zkąd uda się na parę tygodni do Balmoralu. Towarzyszyć będzie monarchini w podróży do Szkocji prawdopodobnie minister sir Charles Wood. Jej Królewska Mość uda się we Wrześniu do Niemiec, jak się zdaje, w towarzystwie hr. Russell.

Co do czasu, w którym nastąpi zamknięcie posiedzeń parlamentu, *Court Journal* pisze: „Ministrowie znajdują większe, niż powszechnie sądzono, trudności w załatwieniu spraw państwa, kompetencji parlamentu ulegających; skutkiem tego zamknięcie posiedzeń nie nastąpi 28-go b. m., jak to zamierzano uczynić, lecz w drugim tygodniu Sierpnia."

Izba handlowa manchesterska uchwaliła cały szereg rezolucij dotyczących produkowania bawełny w Indjach. Zdaniem pomienionej izby, gleba tego kraju nadzwyczaj sprzyja uprawie bawełny. Izba wynurzyła zdanie, że bądź rząd, bądź przedsiębierstwa prywatne posiadające dostateczną gwarancję, mogłyby przyczynić się do powodzenia tej gałęzi przemysłu, lecz że należałoby ułatwić uprawę bawełny za pomocą irrygacij, dróg żelaznych i bitych i polepszenia prawodawstwa dotyczącego zawierania kontraktów i zmiany właścicieli dóbr ziemskich.

Austrja.

Wiedeń, 22 Lipca. Główną w chwili obecnej kwestją parlamentarną jest ta, czy izba deputowanych weźmie na obecnej sesji pod rozwagę zakomunikowany sobie przez ministerstwo, na posiedzeniu czwartkowem, budżet na r. 1863. Wiadomo, że izba deputowanych powierzyła rozwiązanie tej kwestji komitetowi, z 9-u członków złożonemu, a pierwsze już tego komitetu posiedzenia służą dowodem, że ministerstwo nie zapewniło sobie bynajmniej większości dla swej propozycji, przed wniesieniem takowej. Dotąd w komitecie tym dwa tylko głosy (deputowani Hopfen i Mühlfeld) przemówiły stanowczo za zaleceniem izbie deputowanych, ażeby przystąpiła do roztrząsania budżetu na r. 1863. Lecz również stanowczo oświadczyli się przeciw temu dwaj inni członkowie (Grocholski i Grünwald), żądając poprzedniego zwołania sejmów krajowych. Po stronie tych reprezentantów frakcij galicyjskiej i czeskiej stoi w tym względzie członek (dep. Kaisersfeld), reprezentujący w komitecie frakcję autonomistów, jakkolwiek zdaje się, że klub tych ostatnich nie wyrzekł dotąd stanowczego co do kwestji powyższej zdania. Dalej do liczby przeciwników propozycji ministerjalnej należy także deputowany Taszek, który również przemawia przeciw roztrząsaniu na obecnej sesji parlamentarnej budżetu na r. 1863, a to z powodu iż takowy nie został wszechstronnie wyjaśniony. Dla tychże powodów deputowani Herbst i Giskra nie okazują bynajmniej chęci do przychylenia się do propozycji ministerjalnej. Co zaś do dziewiątego członka komitetu, deputowanego Hasnera, ten nie wyrzekł dotąd swego zdania, lecz zdaje się nie ulegać wątpliwości, że zachowanie się jego w kwestji budżetu nie będzie bezwarunkowo rządowi przychylne.

Szanse przeto w komitecie przemagają przeciw propozycji ministerjalnej, a wyjaśnienia, jakie ministrowie Schmerling i Plener mają dać na dzisiejszem posiedzeniu komitetu, powinny wywołać bardzo pomyślne wrażenie, jeżeli gabinetowi chodzi koniecznie o zyskanie większości dla swej propozycji. Lecz w razie nawet zyskania w komitecie większości, takowa nie zostanie jeszcze osiągniętą w izbie deputowanych, albowiem w lewym krańcu znikła zupełnie wszelka karność parlamentarna, a stronnictwo ściśle ministerjalne nie będzie samo jedno w stanie zapewnić większości, jeżeli autonomiści i inne koterje połączą się z dwoma frakcjami prawego krańca, t. j. z galicyjską i czeską, które dla zapewnienia sobie powodzenia, powołały wszystkich na urlopie będących deputowanych z tegoż prawego krańca. Że gabinet widzi niebezpieczeństwo, jakie mu ze strony prawego krańca grozi, okazuje się ztąd, że minister Schmerling oświadczył swym przyjaciołom parlamentarnym, że z kwestji budżetu uczyni kwestję dalszego istnienia gabinetu.

Wiadomo, że dotąd wszystkie podobne pomienionego męża stanu oświadczenia wywierały stanowczy skutek i zyskiwały dla gabinetu większość, która wydawała się przed chwilą niemożebną do osiągnięcia. Czy pan Schmerling odniesie i teraz takie nad izbą zwycięztwo, trudno na teraz przesądzać. Groźba opuszczenia swego w gabinecie stanowiska przez męża stanu, który zyskał nazwę „ministra konstytucyjnego", nie może nie oddziałać na izbę, złożoną w znacznej większości ze stronników ustawy lutowej, którzy urzeczywistnienia tej ostatniej wyglądają jedynie od p. Schmerlinga. Głos podniesiony w izbie przeciw temu ministrowi, pozostałby w mniejszości. Tak przynajmniej bywało dotąd. Niedaleka przyszłość pokaże, jak sobie izba obecnie postąpi, tem bardziej, że tu chodzi nie o kwestję polityczną, lecz o kwestję wyłącznie skarbową.

Na wczorajszem posiedzeniu izby deputowanych, w dalszym ciągu roztrząsania budżetu na r. 1862, załatwione zostały projekta do praw o zniesieniu cła tranzytowego w Dalmacji i taryfy celnej z 5-go Grudnia 1853, tudzież rubryki długu państwa i umorzenia takowego, oraz podatków konsumcyjnych. Izba poprzestała na krótkich rozprawach i przychyliła się do wszystkich wniosków komisji finansowej.

Francja.

Paryż, 20 *Lipca.* Wice-admirał Jurien de la Gravière jest już w Cherbourgu, zkąd na statku pancernym *Normandie* odpłynie wprost do Vera-Cruz. Wice-admirał wiezie z sobą ostateczne instrukcje rządu w celu przyśpieszenia działań wojennych w Meksyku; wiezie on także ordery i krzyże dla żołnierzy wojsk lądowych i morskich, którzy odznaczyli się w ostatnich walkach, a które osobiście ma doręczyć jenerałowi Lorencez. Jenerał Forey stanowczo odpłynie między 25-m a 25-m b. m. Istnieje zamiar uorganizowania pięciotysięcznego oddziału meksykanów, chociaż powszechnie tu utrzymują, że oddziały takie są kosztowne a bezużyteczne. Ostatnie wiadomości z Meksyku pozwalają ocenić godną uwielbienia odwagę żołnierzy francuzkich, dla których wojska meksykańskie stanowią najmniejsze z niebezpieczeństw. Nawet w Orizaba i okolicach, gdzie klimat uchodzi za niesłychanie bardziej umiarkowany, niekiedy bywa do 56° C. ciepła. Nieprzyjaciel coraz bardziej ścieśnia koło otaczające stanowiska francuzów. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że meksykanie zabrawszy 20 francuzkich wozów, spalili takowe, przyczem francuzi ponieśli stratę trzech osób ze służby zdrowia dwóch wiwandierów z ich małżonkami, i kilku żołnierzy, którzy zostali zamordowani jeżeli nie spaleni. Wiadomo, że jeden transport żywności prowadzony przez jenerała Douai, dostał się do Orizaba; w tej okoliczności, miał jenerał ten okazać niesłychaną odwagę i zręczność. Drugi transport został także przyprowadzony do Orizaba 12 Czerwca i naprawił szkody wynikające ze straty 20 wozów z żywnością i amunicją. I ten transport był zaczepiany, lecz ponieważ było to blisko Orizaby, oddział wojska francuzkiego przybiegłszy z obozu, potrafił go obronić. Według *Presse* spór pomiędzy jenerałem Lorencez a p. Dubois de Saligny trwa ciągle.

Constitutionnel w następujący sposób, kończy artykuł o sprawie amerykańskiej: Staraliśmy się dowieść, że gdyby rząd Waszyngtoński na początku sporu, słuchając natchnień rozumu, a nie gniewu, zgodził się na traktat rozdziału, zabezpieczający interesa i honor obu stron, przywrócenie związku byłoby możliwem, a może nawet w krótkim terminie. Dziś nawet, gdyby mężowie stanu waszyngtońscy, zamiast uporczywie wymagać od gwałtu i zdobyczy, tego co tylko może istnieć za wspólną zgodą, chcieli powiedzieć: „Przyznajemy, iż mamy do zwalczenia nie intrygę polityczną; mamy lud przed sobą, który nie chce już tego co chciał wczoraj. Nie ma słuszności, bo wspólne dzieło jest wielkie, tak wielkie, iż samo jego przedsięwzięcie będzie wielkim zaszczytem. Lecz ponieważ rozdział jest życzeniem 8 milionów ludzi, niechże się spełni, pod zaszczytnemi rozumie się, dla stron obu warunkami!"... gdyby tak odezwali się, któż mógłby powiedzieć, czy południowcy mając zapewnioną niezależność, nie wyciągnęliby wkrótce, może jutro, ręki do swych nieprzyjaciół dzisiejszych, do swych braci wczorajszych. Lecz cóż się stanie jeżeli jeszcze raz zostanie popełniony błąd, jeżeli stronnictwo gwałtownego postępowania weźmie górę nad stronnictwem pojednawczem? Cóż się stanie jeżeli weźmie górę stronnictwo wytępienia wszystkiego, a zasady rozsądku politycznego i ludzkości zostaną usunięte? Europa, tak boleśnie z tego powodu cierpiąca, czyż pozostanie niemym świadkiem tej okrutnej wojny? Nie sądzimy. Stałaby się bowiem wspólniczką jednego stronnictwa; przeniewierzyłaby się własnym obowiązkom względem siebie samej, i sprawiedliwości względem drugich, ponieważ, jak to już nie raz mówiliśmy, nie można uważać za buntowników i powstańców, ludność od roku walczącą za swą niezależność, która niezbitemi dowodami przekonała, że jest rządem i narodowością. Europa nie czekała tak długo i na takie dowody, żeby uznać rządy Ludwika-Filipa. Nie czekała także tak długo z uznaniem Belgji. Królestwo Włoskie przed rokiem już zostało uznane przez Francję i Anglję, teraz zaś przez Rosję i Prusy. Chwila ważna zbliża się. Należy się spodziewać, że gabinet Waszyngtoński usłucha głosu rozsądku i sprawiedliwości, i przyjmie pośrednictwo Europy, nim Europa uzna Stany południowe.

Zdrowie księżny Klotyldy i jej syna jest w stanie zupełnie zadowolniającym. Córka Wiktora-Emanuela, sama karmi swe dziecko. Onegdaj zamki cesarskie Meudon i Saint-Cloud, również jak i Palais-Royal były iluminowane.

Włochy.

Turyn, 18 *Lipca.* Projekt do prawa, który ma zmienić i uregulować prawo o stowarzyszeniach, został przedstawiony przez komisję, która zmieniła zupełnie projekt ministerjalny. Pierwotnie zamierzono poprostu dodać kilka artykułów do kodeksu kryminalnego, lecz zamiar ten porzucono. Projekt, zabrania werbowań, kupna broni i amunicji, bez pozwolenia rządu, a które mogą zagrozić bezpieczeństwu zewnętrznemu i wewnętrznemu państwa, lub porządkowi publicznemu. Ministerstwo ma prawo tylko zawieszać stowarzyszenia, lecz zaraz obowiązane jest sprawę tę przeprowadzić na drogę sądową, a przysięgli wydają w sądzie stanowczą decyzję, mając prawo nawet rozwiązać stowarzyszenie. Ministerstwo, jak się zdaje, przyjmie te zmiany, bo zasada projektu została utrzymana.

Z wiarogodnych źródeł utrzymują, że ostatnie rozprawy w izbach, i uczucie ogólnego smutku, jakie okazało się w całych Włoszech w skutku mowy Garibaldego, żywo go wzruszyły i we własnym jego umyśle powstała reakcja przeciwko niemu samemu, przeciwko gwałtowności jego wyrażeń. Zapewniają, że ta reakcja głównie okazała się po przyjacielskich przełożeniach ze strony jen. Medici, który w tej okoliczności postąpił z wielką godnością i zręcznością. Nie mniej wpłynęło na Garibaldego i przykre położenie w jakie wprowadziła jego mowa, jego przyjaciela margrabiego Pallavicino, który będzie musiał usunąć się od urzędu prefekta. Były dyktator nieraz szczerze żałował swych uniesień i wybryków; skutkiem takiego żalu postanowił udać się do Trapani, na południowym krańcu wyspy. Zapewne będzie to ostatnia stacja w Sycylji, bo Garibaldi obiecał przybyć do Neapolu przed końcem b. m. W tej podróży towarzyszyć mu mają ludzie posiadający dostateczny wpływ do powstrzymania wybuchów jego wymowy, prawdziwi jego przyjaciele, którzy wszelkiemi siłami będą się starali przeszkodzić, aby stronnictwa krańcowe nim nie owładnęły.

Margrabia Pallavicinio przesłał ministrowi spraw wewnętrznych raport usprawiedliwiający jego postępowanie. Tłómaczy się on, że w obec bezprzykładnego zapału dla Garibaldego, niebezpieczeństwem było odezwać się z potępieniem jego wyrażeń przeciwko Cesarzowi Napoleonowi; zresztą, że to nie kompromitowało rządu włoskiego. P. Ratazzi odpowiedział mu na to zaleceniem podania się do dymisji. Zdaje się jednak, iż przepowiednie p. Crispiego nie spełnią się i dymisja ta nie wywoła wojny domowej. Dotąd niewiadomo jeszcze stanowczo kto będzie następcą margrabiego Pallavicino, lecz podobno wybór ma paść na młodego jenerała, członka izby deputowanych, który już z ogólnem zadowoleniem sprawował kilka ważnych wyższych urzędów w administracji. Jenerał Cugia połączyłby w swych rękach władzę cywilną i wojskową. Zarząd jenerałów powoływanych na prefektów Sycylji, miał bardzo dobre skutki. Kiedy władza cywilna i wojskowa była w ręku czy to jenerała della Rovere, czy też jenerała Pettinengo, Sycylja była spokojna i stan jej był pomyślny, a ze wszystkich ludzi, którzy nią rządzili od czasu przyłączenia, najwięcej zostawili po sobie żalu ci dwaj jenerałowie. Zamierzają teraz wrócić do systemu, który tak pomyślne miał skutki.

P. Sacchi dyrektor jeneralny w ministerstwie skarbu, którego wybór niegdyś unieważniony został w izbie w skutku koalicji dwóch opozycij, został teraz na nowo wybrany do izby, ogromną większością w kolegjum Penne w Abruzzach. Po raz to pierwszy urzędnik piemocki otrzymuje tak świetny dowód szacunku i sympatji w prowincjach neapolitańskich. Zresztą p. Sacchi zasłużył sobie na podobne uczucia; będąc przez ciąg całego roku zarządcą finansów neapolitańskich, miał sposobność nie tylko okazania wielkich zdolności, ale i dowiedzenia, że nowa administracja włoska, kieruje się duchem porządku i oszczędności, i że nie brak jej inicjatywy. Izba zyskała zaś jednego więcej znakomitego deputowanego.

W końcu tego miesiąca ma tu przybyć wice-hrabia Carriera, nadzwyczajny poseł portugalski, który ma towarzyszyć przyszłej królowej do Lizbony.

WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Paryż, 22 *Lipca.* Donoszą, że fregata z pawilonem hiszpańskim, widziana poprzednio w odnodze neapolitańskiej przybiła do brzegu w Salerno i wysadziła na ląd 200 ludzi dobrze uzbrojonych i przeznaczonych do zwiększenia szeregów ostatnich obrońców dawnego porządku rzeczy we Włoszech. Ludzie ci obwarowali się najprzód w małej wiosce, następnie otrzymawszy wiadomość o zbliżeniu się ku nim wojska włoskiego udali się w góry. Z innej strony depesza z Neapolu donosi, że rozbójnicy posłali jenerałowi Lamarmora w koszu, głowę i ręce oficera gwardji narodowej, zabranego przez nich do niewoli, a z którym jenerał był osobiście związkami przyjaźni połączony.

Madryt, 21 *Lipca.* Dziennik *Correspondencia* oświadcza, że nie jest niemożebnem, aby Hiszpanja pod pewnemi warunkami i w czasie jeszcze nie oznaczonym, uznała Królestwo Włoskie.

Londyn, 18 *Lipca.* Lord Palmerston oświadczył wczoraj wieczorem w izbie niższej, że rząd nie otrzymał wiadomości, aby Turcy zamierzali zająć Serbję. Utrzymywał on, że Turcy nie przekroczyli służących im praw bombardując Belgrad.

Turyn, 22 *Lipca.* Obawiając się wylądowania ludzi zbrojnych na wybrzeżu Toskanji, rząd wysłał tam oddział wojska, celem zapobieżenia temu wylądowaniu. Obawy pod tym względem okazały się bezzasadnemi; spokojność niczem nie została zamieszaną.

Turyn, 23 *Lipca.* Pogłoska, jakoby Garibaldi opuścił Sycylję, jest mylną. Znajdował się on dnia 22-go b. m. rano w Palermo.

Nowy-Jork, 10 *Lipca.* Kongres upoważnił rząd do założenia warsztatów okrętowych w Filadelfji. Sądzą, że kongres zawiesi za kilka dni swe posiedzenia. P. Lincoln ma wkrótce wydać proklamację, w której będzie rozwinięta przyszła polityka gabinetu. Na ostatnich posiedzeniach izby kilku członków żywo zarzucało rządowi, że nie wyjawił rzeczywistego stanu rzeczy pod Richmondem. Dziennik *Evening-Post* utrzymuje, że straty związkowych w bitwie pod Richmondem, są o wiele znaczniejsze niż powszechnie sądzą. *Courrier des Etats Unis* donosi, że pułk gwardji Lafayetta tak został przerzedzony, że prócz 50 ludzi, wszyscy są do walki nie zdatni.

Berlin, 23 *Lipca.* Na dzisiejszem posiedzeniu izby deputowanych toczyły się ogólne rozprawy nad traktatem handlowym z Francją. Za traktatem tym przemawiali pp. Michaelis, Rönne, Prime-Smith, Reichenbeim, Waldeck i Müller; przeciw niemu odzywali się pp. Plassman, Malinckrodt, Gablenz, ostatni z uwagi na szlązki przemysł płócienniczy,— p. Harkort zaś nie zgadzał się na kilka tylko punktów. P. Lette, który był przeciwnym sprawozdaniu komisji, ganił, że zaniedbano przy tej sposobności zająć się kwestją niemiecką. Ze strony rządu przemawiali: hr. Bernstorff, którego oświadczenie o odrzuceniu projektu austrjackiego z zadowoleniem przyjęte zostało, i p. Delbrück. Pp. Savenhagen i Virchow podali nowe wnioski dotyczące kwestji wojskowej. Poprzednio jeszcze ogół wydatków ustanowiony został na 35 milionów talarów. W Piątek rozpoczną się na nowo narady odcieni liberalnych.

Wiedeń, 23 *Lipca.* Dzisiejsza *Wiener Zeitung* donosi w części urzędowej, że Cesarz własno-

ręcznem pismem pod datą 21 m. b., udzielił profesorowi Wildauer z Insprucku order żelaznej korony, za okazane patrjotyczne uczucia podczas uroczystości strzeleckiej w Frankfurcie.

Paryż, 23 Lipca. Dzisiejszy *Monitor* donosi, że w biegu słabości Księżny Klotyldy objawiły się symptoma zapalenia, i dla tego musiano stawiać pijawki; spodziewają się pomyślnego skutku tego środka. Cesarzowa odwiedziła Księżnę wczoraj wieczorem.

Londyn, 22 Lipca. Hrabia Paryża, książę Chartres i książę Joinville przybyli tu wczoraj. Jenerał Mac-Clellan będzie się przez miesiąc blisko czasu zachowywał odpornie. Książę Chartres jest wiele zdrowszym.

Monachjum, 20 Lipca. Donoszą, że zjazd Cesarza Austrjackiego z Królem Bawarskim nie urzeczywistnił spodziewanego porozumienia się co do traktatu francuzko-pruskiego. Król Bawarski nie ma wcale zamiaru opierać się opinji wynurzonej przez ciało prawodawcze swego kraju.

WIADOMOŚCI ROZMAITE.

— Dzień wczorajszy był niepogodny, wyjąwszy kilka godzin po południu, w ciągu których niebo było na pół pogodne; przed południem i po południu padał deszcz drobny, około godziny 10-ej rano mgła. Przez cały dzień panował wiatr północno-wschodni słaby. Powietrze wilgotne i chłodne, jakby w jesieni. Średnia temperatura dnia $11\frac{7}{10}$ stopni Réaumura, o $3\frac{7}{10}$ niższa od normalnej; największe ciepło po południu $14\frac{1}{2}$, najmniejsze w nocy 7 stopni Réaumura. Średnia wysokość barometru jest 750,57 milimetrów. Elektryczność silna wynosiła 64 stopnie.

— Dnia 16 Czerwca r. b., we wsi Przybranowo, gminie Poczałkowo, powiecie Włocławskim, dziewięcioletnia Agnieszka Szałek, córka karczmarza, bawiąc się z innemi dziećmi około wiatraka, upadła pod szmigę i tak mócno została nią uderzona w głowę, że na miejscu życie zakończyła.

— W dniu 17 Czerwca r. b., z niewyśledzonej przyczyny wszczęły się dwa pożary: jeden w mieście Chełmie, powiecie Krasnostawskim, który zniszczył trzy domy mieszkalne, spichrz, wozownię ze stajnią i parkan, ubezpieczone na rs. 1,460; a dla przeszkodzenia dalszemu szerzeniu się ognia rozebrano jeden dom mieszkalny i uszkodzono szpital starozakonnych, ubezpieczone na rs. 560, straty w ruchomościach wynoszą rs. 700; — drugi pożar we wsi i gminie Okęcie, powiecie Warszawskim, zniszczył: stajnię, wozownię, wołownię i skład na siano, ubezpieczone na rs. 1,520, oraz znajdujące się w tychże zabudowaniach narzędzia i sprzęty gospodarskie, materjały drzewne, kocz, bryczki, zaprzęgi i t. d., wartujące rs. 1,200.

— Wkrótce ma się ukazać w Warszawie broszura p. Walentego Dutkiewicza, pod tytułem: *Program do egzaminu z Historji Praw, które przed wprowadzeniem kodeksu Napoleona w Polsce obowiązywały.* Samo nazwisko autora, znanego w literaturze prawniczej, dostateczną jest rękojmią, iż ta nowa praca równie będzie pożyteczna, jak i wszystkie poprzednie, i równie jak i one, odznaczać się będzie gruntownością i ścisłością.

— *Kjachtinskij Listok* ogłasza następne dane z handlu Rosji z Chinami w 1861 r. Wywóz rosyjski do pomienionego państwa wynosił 7,629,069 rs., z których 4,801,415 rs. przypada na towary (4,721,430 rs. na rosyjskie, a 79,985 na zagraniczne); 2,677,384 rs. na drogie metale (a mianowicie: monety złotej ruskiej za 139,374 rs., monety takiejże srebrnej za 288,044 rs.; zagranicznej za 2,245,952 rs., rozmaitych przedmiotów za 4,014 rs.) i biletów kredytowych rosyjskich za 150,270 rs.—Przywóz z Chin do Rosji miał wartość 7,785,415 rs., z których 7,405,428 rs. przypada na towary chińskie; 333,255 rs. na towary mongolskie, 20,332 rs. na towary europejskie, a 4,381 na towary rosyjskie. Biletów kredytowych rosyjskich wprowadzono za 22,019 rs. W porównaniu z r. 1860 wywóz powiększył się ogółowo o 955,000 rs., ale oddzielnie wywóz towarów zmniejszył się o 954,000 rs., wywóz zaś metalów zwiększył o 1,478,000 rs. Wywóz sukien zmiejszył się, a aksamitów zwiększył. Wywóz kosztownych metalów jakkolwiek zwiększony podług deklaracij, jednakże rzeczywiście nie uległ żadnej zmianie. Do czasu ogłoszenia Najwyższego rozkazu z dnia 30 Marca 1861 r. upoważniającego wywóz owych metalów bez ograniczania ich ilości, wyprowadzano je tajemnie, a ilość ta naturalnie nie figurowała na wykazach. Towary ruskie, figurujące pomiędzy przedmiotami przywozowemi, były kupione u Chińczyków za tanią cenę.

— Poeta chorwacki Topolowicz, zmarł 26 Kwietnia w Gradiszu.

U J. L. Kobra w Pradze, wyszedł zeszyt trzynasty, czyli działu trzeciego zeszyt czwarty „Biblioteki historycznej." W zeszycie tym kończy się rozdział siódmy a rozpoczyna ósmy historji Anglji Macaulay'a, przełożonej na język czeski przez prof. Wacława Zelenego. Zeszyt ten obejmuje dzieje rokoszu podniesionego przez Karola Seymoura księcia Sommerset, tudzież parlamentu z r. 1687.

— W Poniedziałek, 14-go b. m., odbyło się w Pradze posiedzenie wydziału filozoficznego królewsko-czeskiego towarzystwa naukowego, na którem członek rzeczywisty, prof. Dr. Purkyne, odczytał traktat o założeniu i organizacji uniwersytetów w ogólności, oraz w szczególności w krajach słowiańskich.

— Austrjackie ministerjum stanu mianowało Dra Antoniego Randę, profesora uniwersytetu prażskiego, komisarzem egzaminacyjnym do przedmiotów: prawa publicznego i handlowego, przy komisji prażskiej, w której kandydaci do posad sądowych składają egzamina z teorji prawa.

— Pp. Jaromir Kubiczek, J. S. Czejkowski i Michał B. Krzyż, zamierzają wydać na r. 1863, w Ołomuńcu, na pamiątkę tysiącletniej rocznicy przyjęcia przez naród czesko-słowiański wiary chrześciańskiej, pismo zbiorowe pod tytułem *Cyrill a Methodej.* Wydawcy pomienieni ogłosili w *Moravanie* odezwę, w której wzywają wszystkich autorów czesko-słowiańskich do wzięcia w tem użytecznem przedsięwzięciu udziału za należytem wynagrodzeniem, które w razie odmówienia takowego, oddane zostanie na rzecz towarzystwa *Svatobor.* Pismo to ma obejmować poezje i utwory belletrystyczne prozą, przystępne dla wszystkich warstw ludności. Termin do nadsyłania takich utworów i artykułów wyznacza się do końca listopada r. b. Rękopisma mają być przysyłane na ręce p. Michała B. Krzyża, redaktora czasopisma ołomunieckiego *Hvezda.*

— W Genewie wyszedł z druku nowy utwór poetyczny zdolnego autora czeskiego, Józefa Wacława Fricza. Jest to dramat w 3-ch aktach, pod tytułem *Libuszin soud.*

— *Narodni Listy* donoszą, że w Pradze daną była 10-go b. m. po raz pierwszy opera Verdego, „Trubadur", w języku czeskim. Powodzenie było mniejsze niż spodziewać się należało, jakkolwiek panna Ehrenbergówna, w roli Eleonory, śpiewała jak zwykle wybornie. Pani Prochazkowa, w roli Azuceny, odznaczyła się głównie talentem dramatycznym. P. Lukesz, w roli Maurycego, jakkolwiek głosem nie odpowiadał hałaśliwej muzyce Verdego, niemniej atoli podobał się publiczności rzadkiem przejęciem się rolą i zrozumieniem jej, oraz uczuciem z jakiem śpiewał. P. Szwarc, w roli Fernanda, i p. Veigelt, w roli hr. de Luna, dobrze także wywiązali się ze swego zadania.

— Profesorowie wydziału teologicznego uniwersytetu prażskiego, obrali swym dziekanem na r. 1862—63 Dra Günthera. Towarzystwo zaś prażskie doktorów św. teologji obrało swym na tenże rok dziekanem kanonika Dra Plaucara. Na wydziale filozoficznym, wybór na dziekana na tenże rok padł na Dra Maczka.

— Prof. M. Rapp, autor prac ogłoszonych w r. zeszłym pod tytułem: „Złote czasy poezji" *(Das goldene Zeitalter der Poesie)* i „Historja sztuki dramatycznej u Greków" *(Geschichte des griechischen Schauspiels)*, wydał obecnie „Studja nad teatrem angielskim" *(Studien über das englische Theater).* Dzieło to składa się częścią z drukowanych już poprzednio oddzielnie artykułów, obecnie przejrzanych i poprawionych, częścią z nowych rozdziałów. Jest to dokładny pogląd krytyczny na angielską poezję dramatyczną od 13-go wieku do naszych czasów (Longfellow).

— Według wydanego przez komisarzy wystawy londyńskiej wykazu medalów przeznaczonych dla wystawców, medale te, których ogólna liczba wynosi 6,884, w następujący sposób rozdzielają się pomiędzy państwa. Na Anglję przypada 1,628; na Francję z Algierją 1,533; na osady angielskie 780; na Austrję 497; na Związek Niemiecki z wyłączeniem Austrji i Prus, 399; na Prusy, 329; na Belgję, 244; na Włochy, 223; na Cesarstwo Rosyjskie wraz z Polską, 173; na Portugalję, 161; na Szwecję i Norwegję, 153; na Hiszpanję, 123; na Szwajcarję, 117; na osady francuzkie, 92; na Turcję i Egipt, 86; na Holandję, 67; na Danję, 59; na Stany Zjednoczone Amerykańskie, 57; na Grecję, 57; na Brazylję, 46; na Amerykę Środkową i Peru, 23; na Państwo kościelne, 19; na Chiny, Indochiny, Madagaskar i Liberję, 18.

— W zeszycie lipcowym *Archiwów dyplomatycznych (Archives diplomatiques)*, zamieszczony jest długi szereg dokumentów i aktów dyplomatycznych, objaśniających cały przebieg kwestji *reformy związku niemieckiego*, poczynając od 15 Października 1861 r. do 21 Lutego 1862 r. Zeszyt ten zawiera także dokumenta dotyczące ostatnich wypadków w *kwestji hesko-elektoralnej;* korespondencję złożoną w parlamencie angielskim w Kwietniu 1862 r. w przedmiocie *Włoch południowych;* adresy, protestacje, odezwy, zamienione pomiędzy *izbą prawodawczą wysp Jońskich, a lordem nadkomisarzem angielskim* od 4-go do 31-go Maja; i nakoniec bieżące dokumenta dyplomatyczne dotyczące Austrji, Brazylji, Rzymu, Holandji, Prus, Saksonji, Czarnogórza, Wenezuelli i Würtembergu. W zeszytach sierpniowym i wrześniowym, mają być ogłoszone dokumenta dotyczące *Meksyku.*

— Gotajska biblioteka zamkowa zbogaconą została niedawno, jak donosi *Goth. Ztg.*, bardzo szacownym zbiorem druków i rękopismów wschodnich, które książę przywiózł ze swej podróży do Egiptu. Są to mianowicie:

1) Egzemplarz *Tysiąca i jednej nocy*, drukowany w 1835 r. w Bulaku pod Kairem. Wydanie to mieści tekst arabski, podług recenzji egipskiej, na zasadzie przepisów o stylu arabskim; opracowany przez Abderrahmana El-Safti El-Sharkawi, podczas gdy tekst wydany w Niemczech przez Habichta i Fleischera, opracowany został podług recenzji tunetańskiej, w stylu potocznym.

2) *Mesnewi*, najznakomitszy utwór wschodniej poezji mistycznej, napisany przez Dszelaleddina Rumi († 1271 r. naszej ery), znany z przekładów mistrzowskich na język niemiecki niektórych ustępów. Utwór ten wydany został również w Bulaku, w r. 1851—52, najozdobniejszym drukiem perskim. Obok oryginału perskiego znajduje się przekład metryczny na język turecki. Oprócz tego wydania, znane są dwie tylko całkowite tego utworu edycje, jedna Bombayska z r. 1262 ery machometańskiej czyli 1846 naszej ery, druga Tebrizska, z r. 1264=1848.

3) Zbiór opowiadań właściwie indyjskich, pod tytułem: *Kalila i Dimna*, w tekscie arabskim, który już w 15 wieku przełożony został, za pośrednictwem tłómaczeń hebrajskiego i łacińskiego, na niemiecki i na wszystkie prawie języki Europy zachodniej. Zbiór ten wywarł wpływ stanowczy na europejską literaturę powieściową całego następującego, bardzo długiego okresu. Wydanie niniejsze wyszło również w Bulaku, 5 szabana 1251 = 6 grudnia 1835 r.

4) Turecki przekład tegoż zbioru, dokonany z tłómaczenia perskiego, przez Alego Wasi (umarł r. 950=1543). Przekład ten ma tytuł *Humayun name*, t. j. księga królewska, i uchodzi za wzór pięknego stylu tureckiego. Wydanie to, jedyne kompletne, wyszło również w Bulaku, w r. 1251=1835.

5) Piękne pod względem typograficznym wydanie *Sadi Gulistan'u*, czyli „Ogrodu róż", ze wszystkich dzieł literatury perskiej, najbardziej w Europie upowszechnionego, zostało bowiem przed 200 laty po raz drugi na rozmaite języki europejskie przełożone, oraz wielokrotnie w Europie, Azji i Afryce w oryginale wydane. Wydanie niniejsze wyszło w Bulaku, w r. 1266=1850. Książka ta wydrukowaną została temże ozdobnem pismem perskiem co i Nr. 2.

6) 7) 8) Gramatyka arabsko-persko-turecka, napisana w języku tureckim, oraz przekład na tenże język Robertsona *History of America*, tudzież zbiór anegdot arabskich; wszystkie te trzy dzieła zostały napisane i drukiem ogłoszone w Bulaku w r. 1274=1857—58, przez Alego Reza Efendi, który towarzyszył księciu Gotajskiemu w jego podróży po Egipcie i służył mu za tłómacza.

9) Rękopism obejmujący poezje tureckie rozmaitych autorów, przepisane nadzwyczaj ozdobnie, eleganckim charakterem perskim, na papierze nakrapianym złotem.

10) Rękopism z prześlicznemi wzorami arabskiemi kaligraficznemi, z r. 1266=1849—50

11) Najszacowniejszym wśród tych nabytków jest piękny rękopiśmienny na pargaminie przekład psalmów na język etiopski. Znajduje się tu 151 psalmów, a zatem o jeden więcej aniżeli w Piśmie Św. Do tego dodane są, jak to często zdarza się w rękopiśmiennych przekładach psalmów na języki wschodnie, tak zwane „Śpiewy i modlitwy proroków" wyjęte po większej części ze starego i nowego testamentu. Psałterz ten, ogłoszony drukiem w Rzymie w 1853 r., jest pierwszą pismem etiopskiem wydrukowaną książką, stanowiącą rzadkość bibljograficzną; jeden egzemplarz tej książki posiada gotajska biblioteka zamkowa. Co do rękopismu powyższego, takowy został księciu ofiarowany 15 Kwietnia r. b. w Keren, przez księdza Jana Stella, misjonarza apostolskiego.

— List umieszczony w londyńskiem czasopiśmie *Athenaeum*, datowany z Bankok w Kr. Siamskiem, z 29 marca r. b., donosi o śmierci młodego francuzkiego, pochodzącego z Montbelliard w prowincji Franche-Comté, podróżnika, Henryka Mourlot. Znakomity ten naturalista umarł na gorączkę na granicach Tonkinu. Był on przytem doskonałym rysownikiem, a ponieważ zbiory jego starannie zabezpieczone przez władze prowincji Siamskiej w której zakończył życie, zostały wysłane do Bangkoku, można się spodziewać że jego rękopisma i rysunki nie zaginą. P. Mourlot miał zaledwie trzydzieści sześć lat wieku, a nauka jeografji, równie jak i historja naturalna, poniosły znaczną stratę w jego osobie.

— Jak donosi dziennik *Liverpool Albion*, mieszkańcy Nowego Orleanu szczególnych używają teraz sposobów do chowania pieniędzy. Niedawno odbywał się tam pogrzeb, lecz władze, podejrzywając że w trumnie znajduje się co innego, a nie śmiertelne zwłoki, poleciły ekshumację, przy której okazała się zamiast zmarłego, znaczna suma pieniężna w złocie. Suma ta została zabrana na rzecz skarbu.

— D. Chavannes z Genewy przekonał się: 1) że wysuszona krew gąsienic i motyli w stanie dzikości żyjących, nie zawiera kryształów; 2) że kropla krwi jedwabnika uważanego za zdrowego, po wysuszeniu w ciągu 24 godzin, przedstawia liczne kryształy kwasu moczowego; 3) że kropla krwi jedwabnika bardzo chorego, po dwudziestu czterech godzinach przedstawia kryształy kwasu hippurycznego w kształcie mniej więcej długich a zawsze skrzyżowanych igieł. Z tego można wnosić że nasze jedwabniki uważane za zdrowe, są już chore, mianowicie że w ich krwi zaszła już zmiana, i że najmniejszy zbieg nieprzyjaznych okoliczności, z tego stanu pozornie zdrowego, przeprowadza ich do stanu wyraźnie chorobliwego, w którym prędko zdychają. Jedynym skutecznym środkiem na tę chorobę byłoby wychowywanie na świeżem powietrzu, na drzewach, z pewnemi ostrożnościami, jedwabników przeznaczonych do rozpłodnienia. W trzecim pokoleniu krew takich jedwabników wyhodowanych na świeżem powietrzu, nie przedstawiałaby już żadnych śladów choroby i możnaby mieć zupełnie zdrowe jajeczka.

— Urzędowy wykaz, niedawno ogłoszony w Anglji, podaje ciekawe wiadomości o wyrobie i handlu piwa w tym kraju. W Październiku w 1751 r. znajdowało się w Anglji i Szkocji 2,294 browarów i 64,923 szynków piwa; w Irlandji 195 browarów i 28,933 szynków piwa; czyli razem w połączonym Królestwie było 2,489 browarów i 93,856 szynków piwa. Do fabrykacji piwa użyto $14\frac{1}{2}$ milionów hektolitrów (11,328,125 korcy) słodu. W roku kończącym się 30 Września 1861 r., wywieziono z połączonych królestw Wielkiej Brytanji i Irlandji 365 tysięcy beczek piwa wartości 34,745,000 fr. Piwo to wysłano do Australji, Indij angielskich, Ameryki angielskiej, Brazylji, Stanów Zjednoczonych, Przylądka Dobrej Nadziei, wyspy Św. Maurycego i Francji. Do Australji wysłano najwięcej, mianowicie 136,039 beczek, do Francji najmniej, 5,498 beczek.

— Czytamy w *Correspondance littéraire:* Dziwią się nieraz że taka znaczna ilość przedmiotów sztuki mogła zaginąć w ciągu wieków. Niedawno p. Reiset, konserwator muzeum w Luwrze, w ciekawej rozprawie wskazywał zaginięcie brązowego posągu Michała Anioła, którego ślady peregrynacji po Francji dają się spotykać w pierwszej połowie XVI wieku. Nowy podobny fakt podaje raport uczonego epigrafisty, p. Leona Renier, do paryzkiej Akademji napisów. Według tego raportu w 1730 r. odkryto w Nimes koło źródła, gruzy starożytnego gmachu, będącego jak się zdawało, częścią łaźni publicznych. Tamże znaleziono napis mocno uszkodzony i posąg z białego marmuru przedstawiający pewne podobieństwo do Antinousa. „Posąg ten, powiada p. Renier, jak się zdaje był bardzo piękny. Widziano go jeszcze przed trzydziestu laty i wtenczas przeniesiono go do muzeum Luwru. Dziś zupełnie zaginął." Zachodzi pytanie, na które trudno dać zadawalniającą odpowiedź: jakim sposobem starożytny posąg przesłany do Paryża, mógł zginąć w ciągu trzydziestu lat?

— Księgarnia Dupont'a w Paryżu, przedsięwzięła wydawnictwo, które bezwątpienia będzie miało wielkie we Francji powodzenie. Mianowicie zamierzyła wydać pod tytułem, *Archiwów parlamentarnych (Archives parlamentaires)*, najzupełniejszy zbiór prawodawczych i politycznych rozpraw w izbach francuzkich od 1800 do 1860 r. Nie potrzeba dodawać jaką wartość będzie miał ten zbiór najważniejszych dokumentów dziejów francuzkich z XIX wieku.

— Uniwersytet wrocławski liczył w zeszłem półroczu 872 studentów immatrukolowanych i 68 słuchaczy nieimmatrykulowanych (farmaceutów, agronomów i t. d.). Fakultet teologiczny katolicki liczył studentów 176, a ewangelicki 115; na inne zaś wydziały uczęszczało: na prawny 147, lekarski 135 i filozoficzny 299 studentów. Liczba cudzoziemców immatrykulowanych wynosiła 50. Profesorów zwyczajnych liczy uniwersytet: na fakultecie teologicznym katolickim 6, na ewangelickim tyleż, na prawnym 5, na lekarskim 6 i na filozoficznym 18; liczba nadzw. profesorów wynosi: na fakultecie teologicznym ewangelickim 3, na prawnym 2, na lekarskim 2 i na filozoficznym 7; docentów prywatnych uniwersytet ma: na wydziale teologicznym katolickim 2, na ewangelickim 1, na prawnym 3, na lekarskim 12 i na filozoficznym 12.

— Wyszło w Hanowerze dzieło pod tytułem: *Der Idiotismus und die Idiotenanstalten, mit Besonderer Rücksicht auf die Verhältnisse im Königreich Hannower. Von Dr. med. Gustav Brandes. Mit einer karte in Farbendruck.*

— A. E. Brachvogel wydał w Lipsku, u Costenoble'a, dwa tomiki wspomnień historycznych, pod tytułem: „Z wieków średnich" *(Aus dem Mittelalter).* Piękny ten zbiór obejmuje między innemi opowiadanie pod tytułem *Chastelard*, gdzie autor daje uroczy obraz młodych lat Marji Stuart, którą w obec potomności usprawiedliwia.

— P. Drouyn de Lhuys, prezes towarzystwa aklimatyzacji w Paryżu, otrzymał ciekawą wiadomość od Dra Cloquet, członka rady zarządzającej tegoż towarzystwa, obecnie bawiącego w Londynie, w charakterze członka komisji cesarskiej wystawy powszechnej. Wiadomo było oddawna, że w Chinach znajduje się szczególny rodzaj owiec, które dwa razy do roku kocą się i za każdem koceniem mają 2 do 5 jagniąt. Doktór Cloquet miał sposobność zbadania tych owiec, zwanych *ong-ti*, będących własnością londyńskiego towarzystwa aklimatyzacji, a znajdujących się w Clapharetreat pod Londynem. Gromada ta stanowi 22 sztuk, 18 macior i jagniąt i 4 baranów. Owce są średniej wysokości, na dosyć wysokich nogach i nie mają wcale wystających uszu, lecz tylko zaczątki konchi, co im nadaje dziwną fizjonomję. Z 4 baranów, jeden tylko ma dwa małe różki, jeden różek zakrzywiony na dół, a drugi nie zupełnie rozwinięty. Mają one nosy mocno zakrzywione, ogony krótkie, grube, spłaszczone przy wyroście a zwężające się ku końcowi. Gatunek wełny jest rozmaity na różnych pojedynczych sztukach, lecz w ogóle mają krótką grubą wełnę. Owce te są bardzo łagodne i łatwe do prowadzenia; mogą się żywić dobrze na gruntach suchych, mających nędzną trawę. Jedzą dobrze, chociaż nie tak żarłocznie jak utrzymywano. Maciory dają dużo mleka. P. Barlett z ogrodu zoologicznego londyńskiego utrzymuje, że owce te dwa razy do roku się kocą i że miewają po 4 do 5 jagniąt za każdym razem. P. Bash, u którego znajdują się owce, otrzymywał średnio za każdem koceniem po 2 do 3 jagniąt. Dwa jagnięta ofiarowane pani Cloquet, mają być sprowadzone do Paryża i umieszczone w ogrodzie aklimatyzacyjnym w lasku Bulońskim.

— Belgicka akademja nauk, na posiedzeniu z dnia 13 Maja, obrała swym członkiem *(associé)* prof. Franciszka Löher z Monachium, autora dzieła *Jakobäa von Baiern und ihre Zeit. Acht Bücher niederländischer Geschichte*, którego rozbiór podaliśmy w numerze 21-m „Dzien. Pow." za r. b., pod rubryką „Bibliografji niemieckiej."

— Na licytacji odbytej 7 Maja w Lipsku, trzy pierwsze wydania prac Getego nabyte zostały za nadzwyczaj wysoką sumę, a mianowicie: o niemieckiej sztuce budowniczej *D. M. Erwini a Steinbach* (1773 r., 16 stronic in 8-vo, za 115 talarów); list pastora do *** (1773 r., 26 stronic, za 91 tal.), i *Zwo wichtige bisher unerörtete biblische Fragen* (1773, także za 91 talarów). Co do pierwszego z tych druków, w katalogu powiedziano, że istnieje oprócz niego jeden tylko egzemplarz, znajdujący się w Hirzela bibliotece Getego; wiadomość ta atoli jest błędną, albowiem pierwsze wydania tak tej broszury, jak i dwóch drugich, znajdują się w Wiedniu w zbiorze p. Fran. Haidingera, nadzwyczaj bogatym w rzadkości literackie i historyczne.

JURISPRUDENCJA.

Zastosowanie do użytku krajowego praw Francuzkich, co do wyprzedaży sądowej z roku 1841 *i uporządkowania wierzycieli z r.* 1858.

(Dalszy ciąg—patrz Nr 165).

29. W miarę okoliczności i ważności wyprzedaży, oprócz obwieszczeń w artykule poprzednim wskazanych, koszta zwiększenia tych do ilości 500 przyjęte być mogą.

30. Wysokość kosztów obliczoną zostanie przez Sędziego, a wszelka umowa temu przeciwna samem prawem jest nieważna; ilość ta ogłoszoną zostanie przed zaczęciem licytacji, z zaznaczeniem o dopełnieniu tego w wyroku.

31. W dniu oznaczonym nastąpi przysądzenie na wniosek popierającego, lub na żądanie któregokolwiek bądź z wierzycieli hypotecznych.

32. Przysądzenie może być odłożone, na żądanie popierającego, jednego z wierzycieli hypotecznych, lub dłużnika, lecz tylko z powodów ważnych i usprawiedliwionych. Wyrok odkładający przysądzenie, oznaczy nowy termin, nie wcześniej nad dni piętnaście i nie później nad dni sześćdziesiąt. Wyrok w przedmiocie tym zapadły żadnemu nie ulega odwołaniu.

33. Na dni ośm przed nowym terminem przysądzenia, dopełnione zostaną zawiadomienia i obwieszczenia w art. 25 i 28 opisane.

34. Licytacja odbywa się za pośrednictwem obrońców. Razem z jej zajęciem, zapalają się świeczki, urządzone w sposobie, iżby się przez minutę paliły. Licytujący przestaje być obowiązany objawionem postąpieniem, gdy to pokryte zostaje przez następnego licytanta, chociażby postąpienie ostatniego za nieważne było uznane.

35. Przysądzenie nieruchomości nastąpi po kolejnem zagaśnięciu trzech świeczek. Gdy w czasie tym żaden licytant się nie oświadczy, nieruchomość przysądzoną zostanie popierającemu, w szacunku przez niego podanym. W ciągu palenia trzech świeczek, gdy przy pierwszej postąpienie jest zaofiarowane, przysądzenie dopiero ma miejsce, gdy w czasie palenia się dwóch następnych świeczek, żadne podwyższenie oświadczone nie zostanie.

36. Obrońca ostatecznie licytujący, w dniach trzech po przysądzeniu, objawić winien osobę nabywcy, okazać jego akceptację, lub złożyć udzielone mu pełnomocnictwo do aktu oświadczenia; przeciwnie, sam w imieniu własnem jest nabywcą, ulegając obok tego skutkom w art. 40 oznaczonym.

37. W dniach ośmiu każdy może zadeklarować podwyższenie szacunku przy zasądzeniu otrzymanego, byle to $\frac{1}{6}$ część wartości zyskanej obejmowało.

38. Podwyższenie oświadczone zostanie w biórze Pisarza Sądu wyprzedaż rozpoznającego; obejmie ustanowienie obrońcy i cofnięte być nie może; doręcza się w dniach trzech obrońcom przysądzenie mającego, popierającego i dłużnika, jeśli ten ma ustanowionego obrońcę, gdyby zaś go nie miał, toż doręczenie jego osobie, lub w zamieszkaniu nie jest konieczne. Zawiadomienie dopełnia się przez prosty akt obejmujący zawezwanie na audjencję w ciągu dni piętnastu, bez innych formalności. Gdy ofiarujący podwyższenie nie doręcza go w terminie oznaczonym, po upływie takowego popierający, wierzyciele hypoteczni i sam dłużnik mają je oświadczyć w ciągu dni trzech, liczyć się winnych po upływie powyższego terminu; bez tego, podwyższenie samem prawem jest bezskuteczne, bez potrzeby uznania go takiem przez wyrok.

39. W dniu oznaczonym dopełnia się licytacja, w której każdy obcy ma udział, w braku pluslicytantów ofiarujący podwyższenie staje się nabywcą, a na przypadek wyprzedaży na jego ryzyko, odpowiedzialny jest za różnicę szacunku postąpionego, od zyskanego przy wyprzedaży.

Po powtórnem przysądzeniu dalsza nadlicytacja jest niedopuszczalną.

40. Obrońcy nie mogą zyskiwać zasądzeń na rzecz członków Sądu wyprzedaż rozpoznającego, pod nieważnością i obowiązkiem wynagrodzenia szkód i straconych korzyści. Nie mogą tego czynić na rzecz dłużnika i osób świadomie niewypłacalnych pod rygorem tychże skutków; niemniej licytować na rzecz własną pod nieważnością przysądzenia nadlicytacji oraz i obowiązkiem wynagrodzenia szkód i straconych korzyści na rzecz stron wszystkich.

41. Wyrok przysądzenia stanowi kopja warunków w sposobie w art. 19 podanych, przy dodaniu zwykłej intytulacji wyroków, klauzuli egzekucyjnej, z domieszczeniem nakazu wywłaszczonemu po doręczeniu mu wyroku opuszczenia posesji sprzedanej nieruchomości, pod przymusem osobistym.

42. Wyrok przysądzenia zyskującemu takowe może być tylko wydany; po opłaceniu kosztów postępowania i udowodnieniu dopełnienia warunków, wykonać się winnych przed wydaniem wyroku. Pokwitowanie z kosztów i dowody usprawiedliwiające dopełnienie warunków, dołączają się do minuty wyroku i zamieszczają się w kopji w wyciągu wyroku. Gdy nabywca w ciągu dni dwudziestu po przysądzeniu nie usprawiedliwi dopełnienia czynności go ciążących, wyprzedaż ponawia się na jego ryzyko, wedle porządku niżej oznaczonego, nie przecinając innych dróg wykonania wyroku przysądzenia.

43. Koszta nadzwyczajne, powstałe przy postępowaniu na przymuszoną wyprzedaż, jako uprzywilejowane strącają się z szacunku, jeśli to wyrokiem nakazanem zostanie.

44. Formalności i termina art. 1, 2, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 10, 19, 20, 21, 22, 23, 25, 27, 28, 33, 34, 35, 38 wskazane, zachowane być winny pod nieważnością. Nieskuteczność uznana co do zajęcia niektórych części, z powodu ich nieoznaczenia, ważną pozostawia sprzedaż reszty nieruchomości. Zarzuty wymienione czynić może każda ze stron, interes w tem mająca.

45. Wyrok przysądzenia doręcza się tylko osobie, lub w zamieszkaniu. Wzmianka o nastąpionem przysądzeniu, na żądanie nabywcy, na marginesie wpisu hypotecznego zaznaczoną być może.

46. Nabywca, jako osoba trzecia, korzysta w zupełności z prawa własności, wpisem hypotecznym poprzedniego właściciela ustalonej.

Spory incydentalne w sprzedaży przymuszonej.

47. Żądanie incydentalne przeciw czynnościom przy przymuszonej wyprzedaży, przez prosty akt doręcza się obrońcy przez obrońcę, obejmując powody usprawiedliwiające i wnioski. Żądanie takież wyniesione przeciw stronie nie mającej ustanowionego obrońcy, doręcza się przez zapozew z terminem ośmiodniowym, bez przedłużania go z powodu odległości, wyjąwszy przypadku art. 56 przewidzianego, bez stawiennictwa dla pojednania. Instrukcja i rozstrzyganie żądań tych dopełnia się w sposób dla spraw sumarycznych przepisany. Wyroki w przedmiotach tych, za poprzedniem tylko wysłuchaniem wniosków Prokuratora królewskiego zapadają.

48. Gdy dwóch popierających przepiszą hypotecznie zajęcie dóbr różnych, położonych w jurysdykcji tegoż Sądu wyprzedaż rozpoznającego, będą one połączone na podanie strony pilniejszej i popierane przez wcześniej zajmującego. Połączenie może być nakazane, chociażby jedno z zajęć było obszerniejsze, lecz nastąpić już nie może, po złożeniu warunków licytacji; w zbiegu popierających ma pierwszeństwo opatrzony tytułem dawniejszym, gdy zaś tytuły są tejże daty, służy pierwszeństwo obrońcy dawniejszemu w służbie.

49. Gdy drugie zajęcie hypotecznie zastrzegane jest rozciąglejsze od pierwszego, zaznaczone zostanie hypotecznie co do części poprzednim wpisem nie objętych; zawiadomiony o tem pierwszy zajmujący, przeprowadza następnie obadwa zajęcia, gdy te są na równej stopie; przeciwnie wstrzyma się z czynnościami co do pierwszego, kontynując dru-

gie aż do ich zrównania, poczem złączone ulega rozpoznaniu Sądu, do którego pierwsze zajęcie należy.

50. Gdy pierwszy zajmujący, po zawiadomieniu go, drugiego zajęcia nie popiera, drugi o podstawienie go w prawa pierwszego domagać się może.

51. Podstawienie może być żądane, w przypadku zmowy, podstępu i niedbalstwa, z połączeniem powództwa o wynagrodzenie szkód i straconych korzyści, gdy zmowa lub podstęp zachodzi. Niedbalstwo ma miejsce, gdy popierający nie dopełnia przepisanej formy, lub nie dopełnia czynności w czasie przez prawo oznaczonym.

52. Strona przeciw której podstawienie jest wyrzeczone, odpowiada osobiście za koszta. Popierający, w miejsce którego drugi wierzyciel podstawiony został, obowiązany jest akta dopełnionych działań wydać ostatniemu za jego kwitem, w poniesionych zaś kosztach wynagrodzony dopiero zostanie, po nastąpionem przysądzeniu, bądź z szacunku nieruchomości, bądź przez ostatniego nabywcę, wyrokiem co do tego obowiązanego.

53. Gdy zajęcie jest wykreślone, każdy z później zajmujących, może je następnie przedsiębrać, chociażby nie był pierwszym ze zgłaszających się, przy zaznaczeniu hypotecznem.

54. Żądanie wyłączenia z sprzedaży całości lub części przedmiotów zajętych, wnosi się przeciw popierającemu i dłużnikowi; przypozywany jest równie pierwszy w porządku z wierzycieli hypotecznych. Gdyby dłużnik w ciągu postępowania nie miał ustanowionego obrońcy, termin stawienia się tegoż przedłuża się o dzień jeden na każde sześć mil odległości jego zamieszkania od miejsca posiedzeń Sądu, bez przedłużenia jednak takowego co do stron za granicą kraju zamieszkałych.

55. W żądaniu wyłączenia wyrażone zostaną tytuły usprawiedliwiające, przy złożeniu ich w biórze Pisarza Sądu, z dołączeniem kopji ich składu.

56. Gdy wyłączenie dotycze się tylko części dóbr zajętych, przysądzenie nastąpi co do reszty nieruchomości niewyłączonej, gdy je Sąd na domaganie się stron interesowanych, nie wstrzyma. Z powodu wyłączenia tylko częściowego, popierający mocen jest zmniejszyć szacunek, w warunkach wyprzedaży podany.

57. Zarzuty nieważności tak co do formy, jak i osnowy, co do czynności dopełnianych przed ogłoszeniem warunków wyprzedaży, nie mogą być przyjęte, gdy nie zostaną na trzy dni przed ogłoszeniem wniesione. Przy ich dopuszczeniu, dalsze przeprowadzenie czynności, zaczynając je od aktu ostatniego ważnego, dopełniane będą w terminach liczyć się winnych od daty wyroku prawomocnego, gdy są odrzucone, Sąd poświadcza ogłoszenie warunków licytacji, w sposobie w art. 24 podanym.

58. Środki do dowodu, wykazujące nieważność postępowania, po ogłoszeniu warunków wyprzedaży wniesione być winny, pod ich upadkiem, najpóźniej na trzy dni przed przysądzeniem. W dniu oznaczonym do przysądzenia i przed zaczęciem licytacji, rozstrzygają się zarzucane nieważności, i gdy takiemi uznane zostaną, uchyla się całkowicie dopełnione postępowanie, od ogłoszenia warunków sprzedaży, a zarazem udziela się upoważnienie do ponowienia czynności, rachując ich termin od daty zapadającego wyroku, przy oznaczeniu dnia przysądzenia. Gdy nieważności odrzucone zostaną, licytacja i wyrok przysądzenia wydanym zostaje.

59. Nie ulegają apelacji: 1) wyroki co do podstawienia przeciw popierającemu zapadłe, nie z powodu zmowy lub podstępu; 2) wyroki nierozstrzygające sporu, ale poświadczające ogłoszenie warunków wyprzedaży, lub stanowiące przysądzenie, przed lub po licytacji; 3) wyroki co do nieważności czynności po ogłoszeniu warunków.

60. Odwołanie się od wszelkich innych wyroków jest niedopuszczalne, po upływie dziesięciu dni od doręczenia wyroku obrońcy strony, lub gdy go nie ma ustanowionego, od doręczenia osobie, lub w zamieszkaniu prawnem lub obranem. Termin ten zwiększa się o dzień jeden na każde mil sześć, gdy wyrok wydany jest na żądanie o wyłączenie, stósownie do art. 55. Odwołanie w dniach piętnastu się rozstrzyga. Wyroki zaoczne nie ulegają opozycji.

61. Apelacja doręczana jest w zamieszkaniu Obrońcy, lub gdy ten ustanowiony nie jest, w zamieszkaniu rzeczywistem lub obranem powołanego; zawiadomiony równie zostaje o apelacji w tymże czasie Pisarz Sądu, który o dopełnieniu tego poświadczy. Powołany w drodze apelacji stawia tylko środki obrony w 1-ej instancji użyte. Pozew apelacyjny obejmie zasady skargi, wszystko pod nieważnością.

62. Gdy zyskujący przysądzenie nie dopełni warunków, nieruchomość ulega wyprzedaży na jego ryzyko.

63. Popierający sprzedaż na ryzyko, przed wydaniem wyroku przysądzenia, uzyska świadectwo Pisarza stwierdzające: że nabywca nie usprawiedliwił dopełnienia warunków przysądzenia. Prezes Sądu rozstrzyga opozycję zakładaną przeciw wydaniu rzeczonego świadectwa.

64. Na zasadzie świadectwa Pisarza, bez dopełnienia jakichkolwiek bądź formalności i wyroku, lub gdy sprzedaż na ryzyko wnoszona jest dopełniona, po wydanym wyroku przysądzenia, w trzy dni po doręczeniu wyciągu z klasyfikacji z nakazem, dopełnione zostaną zawiadomienia i obwieszczenia powyżej opisane. Zawiadomienia i obwieszczenie obejmą prócz tego imię, zamieszkanie nabywcy, na którego ryzyko jest sprzedaż, wysokość postąpionego przez tegoż szacunku, zaofiarowaną cenę przez popierającego i dzień, w którym przysądzenie, pod warunkami poprzednio podanemi, nastąpi. Termin przysądzenia, licząc takowy od daty zawiadomień i obwieszczeń, najwcześniej w dni piętnaście, a najpóźniej w dni trzydzieści się oznacza.

(d. c. n.)

GEOLOGJA

Z ZASTOSOWANIEM DO GRUNTÓW W POLSCE.

(*Dalszy ciąg, obacz Nr.* 158)

Przystąpimy teraz do opisu geodezyjnej podróży.

Szczyty góry nauczą rekognoskującego, jaki był początek formacji góry. Początek ten czyli poród, może być trojaki, to jest albo poród był doskonałym czyli wulkanicznym, albo nieukończony, albo poronieniem. Jeżeli szczyt góry pokazuje nam się w postaci kości pacierzowej, mającej w sobie otwory kraterowe po bokach, w których znajdują się ławice bazaltów, law, popiołów wulkanicznych, poród był wulkaniczny czyli zupełny. Takiemi górami są u nas Karpaty, mające przeważny wpływ na naturę gruntu w Polsce. Jeżeli szczyt góry przedstawia się w postaci kości pacierzowej skalistej, lecz brakuje pokładu właściwego granitu i kraterów, poród był nie ukończonym. Takiemi wzgórzami są wyniosłości będące w Krakowskiem i w Sandomierskiem. W końcu jeżeli wyniosłość przedstawia się w postaci płaskowzgórza, lub ma grzbiet wolno zaokrąglony, częstokroć okryty ziemią wegetacji, poród był poronieniem. Pojawienie się takowych wyniosłości mogło być albo skutkiem wolnego wydęcia, albo skutkiem wypchnięcia morza z dawnych łożysk. Do tej kategorji należą pagórki w Poznańskiem.

Lecz nie same Karpaty wpływały u nas na formacją gruntu. W różnych opisach jeograficznych i topograficznych dawnej Polski znajdujemy wzmiankę o granitach nad Niemnem, Bugiem, Dniestrem i Dnieprem; o wzgórzach Podolskich, obfitujących w granit i skały przechodowe, o płasko-wzgórzach ukraińskich zwanych Czarnemi górami, zalanemi poziomemi warstwami bazaltu. To wszystko pokazuje, że oprócz Karpat wpływały na formację gruntów w Polsce: Sudety, oddzielające Szląsk od Czech i Moraw, góry Tarnowieckie na pograniczu Szląska górnego, Królestwa Polskiego i góry Waldejskie wychodzące z Karpat, ciągnące się przez Podole, Ukrainę, dochodzące do Tweru i Nowogrodu, mające przeszło 1,200 stóp największej wysokości. Odnoga płasko-wzgórza waldejskiego mająca grunt ilasty, oddzieliła rzeki Dźwinę i Niemen, oraz dała początek półwyspowi Kurlandzkiemu.

Skoro rodzaj porodu góry określonym został, należy zająć się oznaczeniem epoki, w której poród ten nastąpił. W tym celu wypada przypatrzyć się pokładom formującym górę, oraz kształtowi bazaltów i inszych skał wulkanicznych. Bazalty oku podróżującego dwojako przedstawić się mogą. Raz jako piramidy, lub właściwiej obeliski wznoszące się z dołu do góry. To jest dowodem, że góra przy porodzie swym wyskoczyła nad powierzchnią morza i uformował się na niej wulkan już po wyjściu góry z wody. Kiedy indziej bazalty przedstawiać się nam będą jako nagrobki, jeden przy drugim jednakowej wysokości, lub jeszcze lepiej jako popękana skorupa na gruszkach, zwanych berami. Lud prosty w wielu okolicach horyzontalne pokłady bazaltu nazywa brukami olbrzymów *(pavé de géants)*. Uczony nasz Ludwik Zeuschner pisał obszernie o formacji bazaltów, dla nas dosyć będzie wiedzieć, że horyzontalne pokłady bazaltów są dowodem, że pierwszy poród góry i uformowanie się na niej wulkanu, należy do fenomenów podmorskich (*vulcans sousmarins*), to jest, że góra uformowała się naprzód pod morzem, a woda dopiere po uformowaniu się góry, opuściła okolicę. Taki zdaje się był początek gór Waldejskich, a mianowicie gór Czarnych na Ukrainie. Ten początek gór Waldejskich prowadzi nas do ważnego jednego wniosku, o którym nie wspomina Zeuschner, a który w skutek dopiero poszukiwań geodezyjnych nad wzgórzami Ukraińskiemi, może stać się pewnikiem geodezyjnym. Ponieważ zaraz, po podniesieniu się skał granitowych przy porodzie gór, zaczęły się formować późniejsze warstwy skorupy ziemskiej, warstwy więc te nosić na sobie winny oczywiste cechy obecności morza lub poprzedniego ustąpienia morza. Dla tego u podnóża Karpat, gdzie w czasie formowania się warstw przechodowych, morze już było odepchnięte od szczytu gór, widzimy pomiędzy warstwami przechodowemi pokłady węgla ziemnego, które powstały z silnej nadmorskiej wegetacji roślin. Zatopione zaś okolice Ukrainy, być może, iż wegetacji tej nie miały, lecz za to w pokładach wapienia ikrzastego mogą się znajdować ławice wapna polipowego (coralrag).

Epokę porodu gór wywnioskować można, bacznie przypatrując się pokładom stanowiącym górę i zastanawiając się nad skamieniałościami zamkniętemi w różnych pokładach. Przebiegnijmy po krótce z Zeuschnerem, jaki był poród Karpat.

Poród Karpat był wulkaniczny i nadmorski. U szczytu widać granity, trachity, lawy piramidalne, oraz ślady kraterów.

Poniżej pokazują się prostopadłe sterczące skały gnejsu czerwonego. Prostopadłość ta dowodzi, że wulkany formowały się w Karpatach już po ukończonej formacji tych skał. Poniżej gnejsu znajduje się łupek szary, któren w ogólnem wyliczeniu skorupy ziemi nazwałem miką glinkową. Za łupkiem pojawiają się pokłady piaskowca kwarcowego, należące do warstw średnich przechodowych. Potem następuje wapień przechodowy (calcaire carbonisé), dostarczający pięknego marmuru białego i czerwonego; ten ostatni zbliża się bardzo do czerwonego marmuru szwedzkiego. Zeuschner utrzymuje nawet, że groby królów Polskich w zamku Krakowskim, musiały być wykuwane w Karpatach, a nie zaś sprowadzane ze Szwecji. Ktoby ciągle postępował od szczytu gór ku równinom, idąc po północnej stronie Karpat, znalazłby według Zeuschnera po przechodowym wapieniu gliny czyli iły w postaci antracytów. Na mocy porządku, jaki wskazałem powyżej, formowania się warstw osadowych ziemi, po antracytach nastąpićby powinny warstwy węglowe, gdy w tem występuje jakiś kamień wapienny zwany przez Staszyca szaroglazem przechodowym, a przez późniejszych geologów piaskowcem karpackim. Pojawienie się węgli kamiennych pod Jaworznem na Szląsku i pod Dąbrową, dowodzi, że w tej okolicy wegetacja była silną; brak więc pokładów węglowych w składzie geognostycznym Karpat dowodzi, że sterczące najwyższe granity karpackie mogą sięgać najstarszych geologicznych czasów, lecz objawienie się wulkanów w Karpatach miało miejsce dopiero po formacji antracytów, czyli że było współczesnem drugiemu porodowi gór europejskich. Staszyc zatem pobłądził licząc swój szaroglaz czyli piaskowiec karpacki pomiędzy warstwy przechodowe. Błąd jego pochodził ztąd, że on myślał również jak Guettard, że wszystkie góry pierwszego rzędu w Europie powstały na raz, a nie zaś rodziły się jedna po drugiej, jak naznacza pan Elie de Beaumont. Że zaś przerwanie wulkaniczne regularnej formacji warstw w Karpatach naznaczyć potrzeba podczas formacji antracytów, najlepszym na to dowodem, że wszystkie poprzód wyliczone pokłady mają kierunek prawie pionowy, pokłady zaś piaskowca karpackiego mają spadek łagodny i daleko rozciąga się ze wszystkich stron pasma Tatrów. Z tego wszystkiego pokazuje się, że pod piaskowcem karpackim, a właściwie wapieniem, pogrzebanemi zostały kilka pokoleń geologicznych ziemi. Potrzeba wiedzieć, ile jest takich pokoleń i jakie skarby przywalonemi zostały twardym głazem; skarby o których lud prosty w Galicji przechowuje pewne tradycje, których początkiem musi być kwitnący stan górnictwa w starożytnej Słowiańszczyznie. Zeuschner z początku brał ten kamień za skałę Lias, lecz później w podróży odbytej przez niego z Puschem do szczytu Karpat, porównywając rozmaite skamieniałości znalezione w piaskowcu karpackim, przekonał się, że warstwy te są pokładem kamienia ikrzastego (*calcaire oolitique*). Widzimy ztąd, że pod piaskowcem karpackim pogrzebanemi zostały: 1° Warstwy węgla objawiające się w okolicach Jaworzna, Dąbrowy, Mysłowic i Gliświcy. 2° Ławice tłustości ziemskich należące do tejże samej formacji co i węgle—i objawiające się obficie około Swoszowic w postaci siarki, a około Krzeszowic i Buska w postaci wód siarczannych. 3° Warstwy piaskowca 2-ej formacji, pomiędzy któremi znajdować się powinny agaty i krwawniki znajdujące się około Pińczowa. 4° Warstwy wapienia magnezji obfitujące w ganki rudy miedzianej, która połączona ze srebrem znajduje się w Miedzianej górze pod Kielcami. 5° Pokłady wapienia muszlowego, które około Olkusza i Kielc mieszczą bogate ganki galeny ołowiu, około Mysłowic ganki cynku, oraz zatopione kopalnie srebra w Olkuszu. 6° Bogate kopalnie soli szczodrze rozrzucone w kopalniach Wieliczki i Bochni w postaci kruszcu, aż do Szczerbakowa i Samboru w postaci wód słonych. 7. Ławice gypsu pokazują się około Kielc i Podgórza. Pojawienie się to w pewnej odległości na północ Karpat bogactw zagrzebanych u samego podnóża tych gór, dowodzi, że północna strona Karpat była kilkakrotnie okropnemi wzburzeniami pojawiającemi się w czasie tworzenia 2-ej formacji nawiedzoną. Robiąc jak najstaranniejsze rekonesanse geodezyjne po górach Krakowskich i Sandomierskich, wypada ściśle oznaczyć rodzaj i epokę porodu każdej góry, opisać pokłady, jakie wchodzą w skład góry, — oraz pod jakim kątem wznoszą się nad podstawę góry. Tym sposobem poznamy nietylko naturę warstw spodnich gruntu, ale jeszcze będziemy mogli ocenić, w jakiej głębokości mogą być położonemi.

W kraju naszym mało dotąd robiono poszukiwań geologicznych, dla tego formacja naszego gruntu i bogactwa mineralne są nam nie znane. Wszelako bogactwa te muszą być niezmierne. Powieści gminne o jakichś skarbach w ziemi naszej nie mogą być płonnemi, sięgają one zapewne dawnych świetnych czasów górnictwa słowiańskiego i katastrof, w skutek których Słowianie zmuszonymi zostali zaniechać wydobywania kruszców. Skład i figura gruntu z północnej strony Karpat zdają się pokazywać, że tam znajdują się, jeżeli nie rodzime kruszce, to bogate rudy grochowcowe, ilaste, darniste, że oprócz metali spodziewać się możemy znacznych skarbów w gruntach węglanych, kredziastych i solnych. Lecz aby poznać bogactwa Polski, nie można ograniczyć się na samych górach Sandomierskich i Krakowskich. Potrzeba jeszcze rozpoznać góry Szląskie, przedłużyć poszukiwania nad Karpatami aż do Siedmiogrodu, przejść wzgórza Podola i Płaskowzgórza Ukraińskie, zapuścić się aż ku morzu Baltyckiemu i Czarnemu. Ogólny ten rekonesans jest koniecznym dla wyśledzenia bogactw, co jest głównym przedmiotem górnictwa, ale i dla wytłomaczenia wielu topograficznych zjawisk, co powinno być powołaniem inżynierów cywilnych i wojskowych.

Jeżeli wzdłuż znacznej jakiej przestrzeni kraju poprowadzimy długą jaką linję i po niej narysujemy profil gruntu, zobaczymy, że profil ten najeżonym będzie pewnemi wysokościami, pooddzielanemi pomiędzy sobą przez doliny, wzdłuż których płyną rzeki lub łączą się strumyki. Obfitość wód toczących się drogą doliny, zależy nietylko od rozległości, figury i spadku doliny, ale jeszcze od geologicznej natury ściekowisk.

W gruntach 3-ej formacji doliny składać się zazwyczaj będą z wąwozów powyrzynanych w skutek gwałtownego wyparcia wody z dawnych łożysk i skierowanemi będą ku morzu lub rzece głównej.

W takim razie linja działu iść będzie wzdłuż płaskowzgórza i jest bardzo nieznaczną, lubo że boki samejże doliny będą bardzo spadziste i przykre, czasami umocnione opoką, iłem lub skałami późniejszych formacij. Oba boki doliny będą tejże samej natury, złożone z tychże samych pokładów, wyniesionych do tejże samej wysokości. Nadto zagięcia wyskakujące jednego boku doliny, odpowiadają zagięciom wklęsłym przeciwległego boku; w gruntach wcześniejszej formacji rzeki zmieniają się w potoki, częstokroć obfitujące w katarakty. Niekiedy katarakty te są przyczyną formowania się na powyżu gruntów torfiastych. Wreszcie topograficzna forma wąwozów w gruntach wcześniejszej formacji zbliża się do formy wąwozów 3-ej formacji. Wszelako natura skał jest odmienną, a potok zawalony urwiskami skał.

W gruntach wcześniejszej formacji mogą być wypadki, że dwie naprzeciwko leżące wysokości, pomiędzy któremi toczy się rzeka lub potok, należą do składu tejże samej góry, lecz dwa pokłady twarde mieściły pomiędzy sobą trzeci jaki miękki, któren woda z wiekami spłukała i zrobiła sobie koryto. W takim razie każden bok doliny będzie odmiennej natury. Boki te wznosić się będą prostopadle, przedstawiając niejako dwa żebra obdarte ze skóry i ciała, pomiędzy któremi płynie krew w postaci potoku. Taki przykład widzieć można w dolinie pod Czorsztynem w Karpatach, gdzie jedna ściana wznosząca się prostopadle, jest z czerwonego gneisu, a przeciwległa z kwarcowego piaskowca, łożysko zaś potoku jest w łupku glinkowym. Obdzieranie to pokładów miękich przez wodę w krainach górskich robi powierzchnię ziemi bardzo dziwaczną i trudną do manewrowania wojskiem; wszelako inżynier mający prowadzić drogę z jednej doliny do drugiej, winien wyszukiwać tak zwanych przejść czyli wąwozów, bo nietylko że w przejściach takowych grunt jest niższym, ale z natury swojej musi być łatwiejszym do rozbijania.

Zdarza się często, że w skutek trzęsienia ziemi bardzo mocnego, skorupa ziemi została pogiętą tak, że pomiędzy dwoma zagięciami powstaje dolina. Kiedy indziej, oprócz zagięcia, skorupa pękła po jakiej linji tak, że jeden brzeg koryta rzeki będzie wynioślejszy nad drugi, czyli co nazywają w topografji, będzie nad nim panował. W takim razie po jednym brzegu rzeki mogą się pokazywać skały sterczące różnych formacij, a po drugiej będą grunta późniejszej formacji, lub nawet torfowe, co bynajmniej nie przeszkadza, że pod pokładem torfów i miękiej ziemi znajduje się na spodzie ta sama warstwa, jaka pokazuje się na przeciwległym brzegu.

Gdzie indziej znowu powstała góra położyła się w poprzek rzeki i uformowała naprzód jezioro, a później wody wzniosłszy się do pewnej wysokości, przerznęły sobie nowe koryto przez geologiczną groblę. U nas podobne przykłady są bardzo częste, a nawet w jednej okolicy kilkakrotnie się powtarzają; np. miasto Kielce położonem jest w kotlinie otoczonej zewsząd górami. Na wschód miasta, poczynając od Nowej Słupi, idzie pasmo gór Ś-to-Krzyskich w kierunku Łysej góry i Łysic, z któremi łączą się góry Kraińskie, idąc zawsze od wschodu na zachód przez Kajetanów, Tumlin, po nad Cmińskiem aż do Malmierzyna, zostawiając Kielce z boku od strony południowej, mniej więcej naprzeciwko Kajetanowa. Naprzeciwko Cmińska poczyna się jedna odnoga gór, przechodzi przez Promieńsk, po nad Piskorzowem, przez Jaworzno, Zagrody na północ Posłowic, Dymin, Sukowa pomiędzy Radlinem a Górnem i wiąże się niejako z górami Kraińskiemi.

Odnoga ta formuje łuk opasujący Kielce od strony wschodniej, południowej i zachodniej, wtenczas, gdy główne pasmo idące przez Kajetanów i Cminko, opasuje je od północy. Naprzeciwko Kajetanowa wychodzi druga odnoga gór, niższa od poprzedzającej, lecz więcej zbliżona do Kielc, opasuje to miasto również ze strony zachodu, południa i wschodu, oddzielając od niego Niewachłów, Białogon, Mojczą, Cedzynę. Odnoga ta najeżona jest trzema górami: Karczówką, Kadzielnią i Wietrznią. Jest jeszcze naprzeciwko Tumlina 3-cia odnoga mało znacząca, oddzielająca Niewachłów od Miedzianej góry i kończąca się pod Szczukowicami. W skutek tak dziwacznego utworu gruntu, kilka strumieni zostało zatamowanych w biegu i z trudnością musiało sobie przedzierać koryto przez skały wapienia przechodowego, lub piaskowca karpackiego. Cztery strumyki biorące początek pomiędzy Kajetanowem a Wilkowem, mając bieg zatamowany, zatopiły całą północną stronę gór Kraińskich do tego stopnia, że pomimo koryta, jakie sobie w przeciągu wieków wyrobiły pod Magoszynem, droga od Bodzentyna do Krajna odbywać się musi po moście drewnianym, blisko ¾ m. długim i zbudowanym również jak na Pińskich błotach z kloców nieobrobionego drzewa; droga zaś z Małowa do Brzezińsk jest uważana za niedostępną dla ciężkich wozów, a główny trakt z Kielc do Suchodniowa idzie na Zagnieńsko i Występę. Podobne zatopienie gruntów nastąpiło z drugiej strony Zagnińska, gdzie rzeczka Bobrek gwałtem w pośrodku skał przechodowych przedzierać sobie musiała koryto. Strumień Silnica płynący pod Kielcami i powstały ze 4-ch źródeł, musiał przedzierać sobie przejście pomiędzy Karczówką i Kadzielnią w poprzek pokładu łupku.

Drugie przerżnięcie łańcucha gór nastąpiło pod Zagrodami.

W tem miejscu jest cieśnina zwana Trupieniec. Widać, że spodem skały Trupieniec chciał sobie wyrobić ujście, które według tradycji gminu nie ma dna i w której mieszka Topielec. Topielcowi corocznie potrzeba jednej ofiary ludzkiej utopionej w Trupieńcu. Za Jana Kazimierza oddział polski zasadzony przy cieśninie Trupieńca, wytopił oddział Szwedzki odchodzący od Kielc, a od wielości trupów miejsce to zwano Trupieńcem. Brzegi Silnicy, Starej wody, czyli Bobrku i rzeczki płynącej przez Magoszyn, są bardzo torfiaste, niepodobne do przebycia wozami, a chcąc je osuszyć, potrzebaby w skałach minami robić dostateczne ujście strumieniom. Rozszerzyłem się umyślnie nad opisaniem topograficznem i geognostycznem m. Kielec, aby dać uczuć czytelnikowi, jak konieczną jest rzeczą, aby inżynier znał geologiczny skład gruntu, jeżeli chce dobrze zrozumieć topograficzne jego własności. Również w geognostycznych własnościach, a nie w topograficznem położeniu, szukać należy przyczyn błót Pińskich i aby takowe osuszyć, należy minami w poprzek płasko-wzgórza Waldejskiego wyrobić dostateczne ujście dla Prypcia.

Pierwszym geologiem zajmującym się krajem naszym, był Francuz Guettard, żyjący w połowie zeszłego wieku i pisał „*Mémoires sur la nature du terrain en Pologne*," lecz pisarz ten popełnił ogromne błędy. Naprzód nie znał on wcale topograficznego położenia kraju. Wiedział tylko o górach Karpackich. Góry Ś-to-Krzyskie i Kieleckie, obfitujące w marmury, kopalnie miedzi, ołowiu, żelaza, zdaje się były mu nieznajome. Nadto nie miał jasnego pojęcia o przyczynach porodu gór i dla tego wszystkim górom granitowym w Europie nadawał współczesny poród. Błędy te naprowadziły go również na błędny wniosek podzielenia ówczesnego Królestwa Polskiego na 4-ry strefy: piasczystą, obejmującą Ruś białą, Litwę, Kurlandję, Żmudź, Pomorze, Prusy, część Wielkopolski, Mazowsze, Podlasie i część Wołynia. Ilastą mającą około 50 mil szerokości, obejmującą województwa Krakowskie, Sandomierskie, Lubelskie, Chełmińckie, Bełzkie, Ruś czerwoną, część Wołynia i Ukrainę aż po Kijów, gdy tymczasem w tym pasie widzimy grunta daleko wcześniejsze od iłów, np. marmury, piaskowiec przechodowy, około Krakowa i Kielc, piasek rzeczny i torfy około Jaworzna i Suchodniowa. Trzecią strefą Polski według Guettarda jest solna od Bochni do Sanoku 40 mil długości, a czwarta metaliczna w Karpatach.

(d. c. n.)

— W dniu wczorajszym, na targach odbywających się w urzędzie konsumcyjnym miasta Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10 rs. 1 kop. 65½ do rs. 1 kop. 68½ za garniec od kop. 54 do 55.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

z dnia 24 lipca.

Monety.	żądano rsr.	żądano kop.	płacono rsr.	płacono kop.
Pół-Imperjały Rosyjskie. . . .	—	—	5	70
Dukaty Holenderskie nowe ważne.	—	—	—	—
Pruski Kurant . . za 100 Tal.	—	—	—	—
Papiery.				
Obligi Skar. za 100 rs. (oprócz kuponu)	93	6	92	98
Bilety Skarbu Królestwa Polskiego	—	—	—	—
Listy Zast. III-go Okresu serya 1 i 2 (oprócz kuponu) za 15 rs.	15	12⅔	15	9⅔
Akcje Głównego Towarzystwa Rossyjskiego dróg żelaznych.	—	—	—	—
Obligi współki Żeglugi Parowej w Królestwie Pols: po rs. 750.	114	—	—	—
Akcje Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej po rs. 100 . .	89	50	89	—
dito 500 . .	88	25	—	—
Akcje Drogi Żel. Warsz.-Wied.	77	--	76	—
Wexle.				
Berlin . . 100 Tal. 2 M.	102	75	102	52½
„ . . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Gdańsk . . 100 Tal. 2 M.	102	60	—	—
„ . . 100 Tal. k. t.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 BMk. 2 M.	156	—	—	—
Londyn . . 1 Ft. St 3 M.	6	94	6	93
Moskwa . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	25
Petersburg . 100 Rs. 1 M.	—	—	99	50
„ . 100 Rs. k. t.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Fr. 2 M.	82	65	82	50
„ . . . 300 Fr. 1 M.	—	—	—	—
Wiedeń . . 150 Złr. 2 M.	82	80	—	—

Wartość kuponu bieżącego od obligów Skarb. rs. 1 k. 26⅔
„ „ „ od Listów Zastawn: IIIgo Okresu k. 5⅓

KURSA TELEGRAFICZNE.

z Berlina z dnia 24 lipca.

	żądają	płacą.
5ta Pożyczka Rossyjska	—	86¼
6ta „ „	—	95⅛
Obligacje Skarbowe 4%	—	83¼
Listy zastawne 4%	—	87⅝
Bilety Banku Polskiego	—	87¼
Weksle na Warszawę	—	87¼
„ Petersburg 3 tygodniowy	—	97
„ Londyn 3 miesięczny . .	—	622⅛
„ Paryż 2 „ . .	—	80⅛
„ Hamburg 2 „ . .	—	151¼
„ Wiedeń 2 „ . .	—	79¼
Żyto na targu	—	56⅞
„ na dostawę późniejszą	—	53¼
z Paryża.		
Renta 3%	—	68 40
Akcje kredytu ruchomego	—	828

DROGI ŻELAZNE.

Codzienny bieg Pociągów Osobowych na drodze żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej jest następujący:

I. Z Warszawy:

a) *Pospieszny (sznelcug)*, wychodzi o godz. 6 z rana i staje w Granicy o godz. 1 m. 51, a w Sosnowcach o godz. 2 po południu. (Pociąg ten idzie dalej tegoż dnia z Granicy do Szczakowy o godz 2 min. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 3 po południu).

b) *Osobowy*, wychodzi o godz. 10 m. 45 przed południem i staje w Kutnie o godz. 3 m. 15 po południu, w Granicy o godz. 9, a w Sosnowcach o godz. 8 m. 45 wieczorem.

(Pociąg ten nazajutrz z rana idzie dalej z Granicy do Szczakowy o godz. 7 m. 30, a z Sosnowców do Katowic o godz. 5 m. 30).

c) *Osobowo-towarowy*, wychodzi o godz. 5 po południu i dochodzi tylko do Łowicza o godz. 9 m. 15 wieczorem.

II. Do Warszawy:

a) *Pospieszny (sznelcug)*, z Granicy wychodzi o godz. 12 m. 55 z południa, z Sosnowców o godz. 2 po południu, a z Łowicza o godz. 7 m. 15 wieczorem i staje w Warszawie o godz. 10 wieczorem.

b) *Osobowy*, wychodzi z Granicy o godz. 6 m. 30, a z Sosnowców o godz. 6 m. 45 z rana, z Kutna zaś o godz. 12 m. 20 z południa i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 5 z południa.

Osoby jadące tym pociągiem od Granicy lub Sosnowców, przesiadają się w Skierniewicach na pociąg osobowo-towarowy, wychodzący z tej stacji do Kutna o godz. 5 z południa, gdzie staje o godz. 8 wieczorem.

c) *Osobowo-towarowy*, wychodzi z Kutna o godz. 6 m. 30 rano, staje w Skierniewicach o godz. 9 m. 30 z rana, gdzie osoby nim jadące w dalszą ku Granicy lub Sosnowcom podróż, przesiadają się na pociąg osobowy z Warszawy, o godz. 10 m. 45 z rana wychodzący *(patrz punkt I. lit. b.)*.

III. Z Łowicza do Warszawy

Bezpośrednio jeden tylko Pociąg Osobowo-towarowy wychodzi o godz. 6 m. 45 z rana, i staje tegoż dnia w Warszawie o godz. 10 m. 45 przed południem.

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(N. D. 3791) *Zarząd Warszawskiego Ober-Policmajstra.*

Wzywa niniejszem Leona Stanslera, b. urzędnika do pisma w Kancelarji Komisji Rządowej Przychodów i Skarbu, który w miesiącu Styczniu r. z. z domu Nr. 2, gdzie ostatnio zamieszkiwał zbiegł za granicę i ma się znajdować w Paryżu, ażeby najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty obecnego wezwania, zgłosił się do najbliższego urzędu Policyjnego i bytność swą zameldował, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nim będzie w myśl art. 340 i 341 kodeksu kar głównych i poprawczych.

(N. D. 3788) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Radomskiej w Radomiu.*

Zawiadamia strony interesowane, że reskryptem Komisji Rządowej Sprawiedliwości z dnia 23 Maja (4 Czerwca) b. r. Nr. 12,111 Alexander Leśkiewicz Komornikiem Sądu Pokoju Okręgu Sandomierskiego, z upoważnieniem do odbywania czynności w Okręgu Staszowskim i Opatowskim mianowany został, który po wystawieniu prawem przepisanej kaucji obowiązki te wykonywać może.

Przytem zawiadamiam, że wszelkie akta po zmarłym dawniej Komorniku Kmińskim i Komorniku Kłodnickim przeniesionym na takież urzędowanie do Kielc, a dotąd przez strony nieodebrane powierzone zostały obecnie do zachowania pomienionemu Komornikowi Leśkiewiczowi w Sandomierzu zamieszkałemu, po odbiór których do niego zgłosić się mają.

Radom d. 4 (16) Lipca 1862 r.

Tyszka.

(N. D. 3787) *Prokurator Królewski przy Trybunale Cywilnym Gubernii Lubelskiej w Lublinie.*

Zawiadamiam strony interesowane, że wszelkie akta egzekucyjne po Komorniku Sądowym Teodorze Dechnik w dniu 15 (27) Kwietnia r. b. zmarłym pozostałe, pod dniem 16 (28) Maja r. b. Komornikowi przy Trybunale Cywilnym w Lublinie Grochowskiemu w dozór i zachowanie wydanemi zostały, kogo więc to obchodzi po odbiór swoich akt do rzeczonego Komornika sam zgłosić się może.

Lublin d. 29 Czerwca (11 Lipca) 1862 r.

w z. Sędzia Trybunału, Gąsiewski.

(N. D. 3466) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Podaje do publicznej wiadomości, że Mosiek Felder subiekt Felczerski, w m. Przybyczewie zamieszkały, wyrokiem Sądu tutejszego z dnia 20 Stycznia (11 Lutego) 1859 r. wydanym przez Sąd Kryminalny Gubernii Warszawskiej potwierdzonym, i obecnie uprawomocnionym, za niedozwolone i błędne leczenie, z art. 576 K. K. G. i P. na areszt przez tygodni 3, i po odcierpieniu tej kary, na oddanie pod dozór policyjny, przez lat dwa skazany został, i karę tę odcierpiał.

Warszawa d. 18 (30) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3773) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Jędrzejowskiego.*

Morytz Rappoport z Pilicy, prawomocnym wyrokiem Sądu tutejszego z d. 17 (29) Września 1859 r. za niedozwolone i błędne leczenie, na karę pieniężną rs. 5, lub osadzenie w wieży przez dni 10, z oddaniem pod dozór policyjny przez lat dwa, został skazany.

Chęciny d. 4 (16) Lipca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Waniewicz.

(N. D. 3493) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Sandomierskiego.*

Wyrokiem Sądu Apelacyjnego Królestwa Polskiego na dniu 24 Czerwca (6 Lipca) 1861 r. w III i ostatniej Instancji wydanem, Jankiel Binder w m. Ostrowcu zamieszkały, za niedozwolone i błędne leczenie z art. 576. 139 i 90, K. K. G. i P. na areszt przez miesięcy trzy, lub chłostę rózg trzydzieści skazany został, o czem Sąd niniejszem czyni obwieszczenie.

Sandomierz d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1862 roku.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Iwanowski.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. 3805) *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernii Warszawskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci, Feliksa Klickiego współwłaściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 1377 stojącej i współwierzyciela sum rs. 7800, na dobrach Popówek w Okręgu Brzezińskim pod N. 17 działu IV i sumy rs. 7500 na domu Nr. 1712*a*, sposobem zastrzeżenia na marginesie wykazu z aktów Nr 14 i 17 ubezpieczonych, otworzył się spadek, do regulacji którego, w Kancelarji Hypotecznej oznacza się termin prekluzyjny na dzień 16 (28) Października 1862 r.

Warszawa d. 12 (24) Kwietnia 1862 r.

Dziedzicki Adam.

(N. D. 3537) Zmarła w 1851 r. Magdalena Więckiewiczowa testamentem wskazała wypłatę z majątku Czanowicz Mińskiej Gubernii Słuckiego Powiatu, za karteczką jej męża ś. p. Antoniego Więckiewicza z r. 1793 w Warszawie nad Wisłą kapelusznikowi niewiadomego nazwiska rs. 150 i kupcowi Dornowi za regestrem rs. 87, po satysfakcją z dowodami do terminu preskrypcją zawarowanego opieka spadkobierców wzywa.

(3) Opiekun, F. Hryniewicz.

OBWIESZCZENIA HYPOTECZNE.

(N. D. 3777) *Sąd Pokoju Okręgu Ostrołęckiego. Wydział Hypoteczny.*

Z powodu zażądanej regulacji nowej hypoteki:

1. Placu w mieście Ostrołęce przy ulicy Cygańskiej pomiędzy placami z jednej strony star. Izraela Chmiel a z drugiej Jaworowskiego położonego, w zastawnej posesji star. Abrahama Czaprak będącego a przez Wiktora Jaszyłę nabytego.

Zawiadamia interesentów że takowa odbędzie się dnia 19 (31) Października b. r. z rana.

W terminie więc tym strony interesowane z prawami swemi do protokółu regulacji pod skutkami prekluzji zgłosić się mają.

Ogłoszenie zaś decyzji regulacyjnej nastąpi w dni ośm.

Ostrołęka dnia 4 (16) Lipca 1862 r.

Podsędek, Konarzewski.

LICYTACJE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. 3790) *Rząd Gubernialny Warszawski.*

Ponieważ ogłoszona powtórna na d. 18 (30) Czerwca r. b. licytacja do skutku nie doszła, Rząd Gubernialny przeto podaje do powszechnej wiadomości, iż w Magistracie m. Łęczycy, przed Naczelnikiem Powiatu, lub urzędnikiem ze strony jego delegowanym odbywać się będzie d. 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana głośna in plus licytacja, na wydzierżawienie dochodu z grobli Tepolskiej, pod m. Łęczycą, poczynając od sumy rs. 1370 przez b. dzierżawcę tejże grobli zadeklarowanej.

Każdy przeto mający chęć ubiegania się o tę dzierżawę winien stawić się obiście w miejscu wskazanem i złożyć przy licytacji vadium 1/10 części powyższej sumy wyrównywające, które odstępującemu zaraz zwróconem będzie, zaś utrzymującego się na kaucję po skompletowaniu do wysokości 1/5 części sumy zalicytowanej przez czas dzierżawy zatrzymanem zostanie.

Bliższe warunki w każdym dniu wyjąwszy świątecznych w Magistracie pomienionego miasta przejrzane być mogą.

Warszawa d. 9 (21) Lipca 1862 r.

Gubernator Cywilny, Radca Tajny,
w z. Radca Gubernialny, Stróżycki.
za Naczelnika Kancelarji, Majewski.

(N. D. 3594) *Rząd Gubernialny Radomski.*

Na zasadzie reskryptu Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z d. 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 14,568/3901, Rząd Gubernialny zawiadamia osoby interesowane, iż w sali posiedzeń Rządu Gubernialnego Radomskiego w dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 12, w południe odbywać się będzie przez podanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja, na dopełnienie w więzieniu Kieleckiem niektórych reperacji i sprawunku utensyliów od sumy anszlagowej rs. 1495 k. 83.

Życzący sobie przeto podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w miejscu i czasie powyż wskazanym znajdować, zaopatrzeni w deklaracje i vadium wynoszące rs. 150. Nie mogący stawić się osobiście, mogą nadesłać deklaracje z kwitem kasy Skarbowej na złożone vadium.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w biurze Rządu Gubernialnego tutejszego w Wydziale Wojskowo Policyjnym.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia Rządu Gubernialnego Radomskiego z d. Nr. N. w Dzienniku Powszechnym w N., w Dzienniku Gubernialnym w Nrze N. zamieszczonego, podaję niniejszą deklarację, iż zobowiązuję się dopełnić w więzieniu Kieleckim niektóre reperacje i sprawunek utensyliów, w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu, reskryptem Komisji Rządowej Spraw Wewnętrznych z dnia 18 (30) Czerwca r. b. Nr. 3901 i 14,568 zatwierdzonego, za sumę rs. N. (wypisać sumę literami) poddając się wszelkim zastrzeżeniom warunkami licytacyjnemi objętym. Kwit kasy N. na złożone vadium rs. N. dołączam, które wrazie nieutrzymania się sam odbiorę, lub pocztą do N. zwrócone sobie mieć pragnę.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem w N dnia miesiąca i roku N.

(podpisać imię i nazwisko.)

Adres: do własnych rąk JW. Gubernatora Cywilnego Gubernii Radomskiej.

Deklaracje poprawione, skrobane i przekreślane, lub nie wedle wzoru podane przyjmowane nie będą.

Radom d. 25 Czerwca (7 Lipca) 1862 r.

Radca Gubernialny, Jedliński.
(3) p. o. Naczelnika Kancelarji, Galiński.

(N. D. 3527) *Naczelnik Powiatu Warszawskiego.*

Podaje do wiadomości że w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w biurze mojem in minus licytacja przez opieczętowane deklaracje według poniżej zamieszczonego wzoru napisane na entreprzę ogrodzenia cmentarzy procesjonalnego i grzebalnego we wsi Borzęcinie podług anszlagu zatwierdzonego na rs. 1702 k. 37¼ wyraźnie rs. tysiąc siedmset dwa kop. trzydzieści siedm i jedna czwarta.

Przystępujący do licytacji winien złożyć do deklaracji kwit Banku Polskiego na wniesione do niego vadium $^1/_{10}$ części sumy anszlagowej wyrównywające to jest rs. 170 k. 23½.

Deklaracje przyjmowane będą tylko do godziny 12 w południe później składane za nieważne uznane zostaną.

Warunki licytacyjne, wykaz kosztów oraz rysunki w biurze mojem w godzinach biurowych przejrzane być mogą.

Warszawa d. 27 Czerwca (8 Lipca) 1862 r.

Trausoldt.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 27 Czerwca (8 Lipca) r. b. N 17,535 podaję niniejszą deklaracją, iż podejmuję się entrepryzy ogrodzenia cmentarzy, procesjonalnego i grzebalnego we wsi Borzęcinie za sumę rs. N. wypisać literami poddając się wszelkim zastrzeżeniom jakiemi są objęte warunkami licytacyjnemi.

Kwit Banku Polskiego na złożone do niego vadium rs. 170 k. 23½ składam, które wrazie nieutrzymania się przy licytacj sam odbiorę lub o przesłanie na mój koszt do miejsca N. upraszam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia i miesiąca N. roku 1862.

(podpisać imię i nazwisko).

(N. D. 3591 *Naczelnik Powiatu Wieluńskiego.*

W dniu 23 Lipca (4 Sierpnia) r. b. o godzinie 10ej z rana odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Wieluńskiego, licytacja in minus przez otwarcie opieczętowanych deklaracji podług wzoru poniżej zamieszczonego podać się mających, na budowę nowego murowanego domu dla X. Plebana we wsi Mykanowie od sumy anszlagowej rs 1581 k. 92, przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w 1/10 części to jest rs. 158 k. 20 do jednej z kas skarbowych lub miejskich, które wrazie nieutrzymania się przy licytacji odebrać będzie mógł natychmiast, lub też za wskazaniem miejsca przez pocztę na koszt zwróconem sobie mieć będzie.

Wzór do deklaracji.

Ja niżej podpisany obowiązuję się niniejszem pismem do wykonania robót około budowy nowego murowanego domu dla X. Plebana we wsi Mykanowie, stósownie do anszlagu za sumę (wypisać literami) poddając się wszelkiem zastrzeżeniom i obostrzeniom warunkami licytacyjnemi objętym.

Vadium do tej entrepryzy złożyłem w kasie N. w dowód czego kwit tejże dołączam, pisałem w N. dnia N. miesiąca N. roku 1862 Imie i nazwisko oraz miejsce zamieszkania wypisać czytelnie.

Wieluń dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 r.

w zastęp. Kośmiński.

(N. D. 3656) *Naczelnik Powiatu Konińskiego.*

W dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Konińskiego licytacji in minus przez opieczętowane deklaracje od sumy rs 6154 kop. 46, na reperacją Kościoła parafialnego w m. Pyzdrach.

Wzywam więc osoby interesowane, aby w terminie tym z deklaracjami zgłosić się zechcieli, vadium wynosi rs. 615. Warunki licytacyjne i wykaz kosztów, oraz inne dowody przejrzeć można każdodziennie w biurze Powiatu w godzinach biurowych.

Konin d. 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r.

(2) Zabołocki.

Wzór do deklaracji.

Niżej podpisany N. mieszkający w N. Powiecie N. Gubernii N. składam niniejszą deklaracją, iż stosownie do ogłoszenia Naczelnika Powiatu Konińskiego z dnia 19 Czerwca (1 Lipca) 1862 r. przyjmuję na siebie entreprzę reperacji Kościoła Parafialnego w m. Pyzdrach Powiecie Konińskim, za sumę rs. (wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym, vadium w kwocie rs. 615 składam w gotowiznie, lub w kwicie sznurowym takiej a takiej kasy.

Pisałem w N. dnia N. mca N. roku.

(N. D. 3529) *Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego.*

Podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 2 (14) Sierpnia r. b. od godziny 10 z rana, do 6 po południu odbywać się będzie w biurze Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje:

a) Na restauracją plebanii we wsi Surchowie od sumy rs. 575 kop. 53.

b) Na budowę domu dla sług kościelnych od sumy rs. 403 k. 57, łącznie rs. 979 k. 10.

Mający więc chęć podjęcia się tej entrepryzy zechcą w miejscu i czasie oznaczonym wyżej nadesłać, lub osobiście złożyć opieczętewane deklaracje, podług niżej zamieszczonego wzoru, na papierze stemplowym ceny kop. 7 1/2, czysto, wyraźnie, bez skrobania napisane, z dołączeniem do nich kwitu najbliższej kasy Skarbowej na złożone vadium w ilości rs. 98, które przez składających osobiście deklarację, może być gotowizną złożone.

Plany i anszlagi oraz warunki licytacyjne każdego czasu wolne są de przejrzenia w biurze Naczelnika Powiatu wyjąwszy dnie świąteczne.

Wzór do deklaracji.

W skutku obwieszczenia Naczelnika Powiatu Krasnystawskiego z d 22 Czerwca (4 Lipca) r. b. Nr. 10130, deklaruję się niniejszem dopełnić entreprzę restauracji plebanii we wsi Surhowie i budowę domu dla sług kościelnych tamże za sumę rs. . . . . wyraźniej rs. . . . . a to podług planu i anszlagów przez Komisją Rządową Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zatwierdzonych, poddając się wszelkim zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit kasy Powiatu N. na złożone vadium w sumie rs. 98 załączam, które w razie nieutrzymania sie przy licytacji sam odbiorę.

Stałe moje mieszkanie jest w N. pisałem w N. d N. miesiąca Sierpnia 1862 r.

(podpisać imię i nazwisko)

Krasnystaw dnia 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 r.

Dziewicki.

(N. D. 3789) *Magistrat Miasta Krasnegostawu.*

Na zasadzie reskryptu Rządu Gubernialnego Lubelskiego z dnia 1 (13) Maja r. b. Nr. 31964 9171, podaje do powszechnej wiadomości, że stosownie do zatwierdzonego przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 20 Kwietnia (3 Maja) r. b. wykazu kosztów na reperację wielkiego mostu na rzece Wieprzu pod miastem Krasnymstawem, w Kancelarji Magistratu Miasta Krasnegostawu, w dniu 9 (21) Sierpnia r. b. od godziny 9ej z rana do godziny 6ej po południu w obecności pomocnika Naczelnika Powiatu Kranystawskiego, odbędzie się przez podanie opieczętowanych deklaracji in minus licytacja, na dopełnienie reperacji rzeczonego mostu, od sumy anszlagowej rs. 118 kop. 49, życzący sobie przeto podjęcia się tej entrepryzy, zechcą się w miejscu i czasie powyż wskazanym znajdować, zaopatrzeni w deklaracje i vadium wynoszące rs. 36 kop. 30, nie mogący stawić się osobiście, mogą nadesłać deklarację z kwitem kasy skarbowej na złożone vadium.

Warunki tej licytacji są do przejrzenia w Kancelarji Magistratu w godzinach biurowych.

Wzór do deklaracji.

Stosownie do ogłoszenia Magistratu miasta Krasnegostawu z dnia 7 (19) Lipca 1862 r. Nr. 1739 podaję niniejszą deklarację, iż obowiązuję się dopełnić reperację wielkiego mostu na rzece Wieprzu pod miastem Krasnymstawem, w ścisłem zastosowaniu się do anszlagu przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych pod dniem 21 Kwietnia (3 Maja) r. b. zatwierdzonego, za sumę rs. (tu wypisać literami) poddając się wszelkim warunkom licytacyjnym, i zastrzeżeniom temiż objętym. Kwit kasy N. na złożone vadium dołączam lub (napisać) vadium w gotowiźnie składam (które w razie nieutrzymania sam odbiorę) lub pocztą do N. zwrócone sobie mieć pragnę.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem w N. dnia miesiąca i roku.

Podpisać wyraźnie imie i nazwisko.

Deklaracje poprawiane, skrobane i przekreślane, lub nie wedle wzoru podane, przyjęte nie będą.

Krasnystaw dnia 7 (19) Lipca 1762 r.

Prezydent, J. Kozerski.

(N. D. 3530) *Magistrat Miasta Konina.*

Zawiadamia interesowane osoby, że w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. w Kancelarji Magistratu m. Konina o godzinie 10 z rana odbywać się będą 2 licytacje mianowicie:

1. Na entreprzę sprawienia niektórych nowych i reperacją dotychczasowych narzędzi ogniowych a to in minus od sumy rs. 443 kop. 10, anszlagiem przez Komisję Rządową Spraw Wewnętrznych zmoderowanym ustanowionej, do licytacji tej każden przystępujący złoży na vadium rs. 44 kop. 30.

2. Na sprzedaż starych zużytych narzędzi ogniowych wedle protokułu oszacowania przez Budowniczego Powiatu sporządzić sie mianych in plus.

Warunki pod jakiemi licytacje tę odbywać się będą, oraz anszlag, każdego czasu w godzinach biurowych, chcący przejrzeć mogą.

Chęć przeto podjęcia się tak entrepryzy jako i kupna starych materjałów mających w oznaczonym dniu i terminie zaprasza się.

Konin d. 22 Czerwca (4 Lipca) 1862 r.

Burmistrz, Morawski.

(N. D. 3657) *Magistrat Miasta Konina.*

Zawiadamia interesowaną publiczność, że w d. 6 (18) Sierpnia r. b. w Kancelarji Magistratu miasta Konina odbywać się będzie głośna in minus o 10 godzinie z rana licytacja, na entreprzę zabrukowania ulicy Bóżnicznej w m. Koninie, a to od sumy kosztorysowej przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych zmoderowanym na rs. 528 k. 74 obliczonym.

Vadium do entrepryzy tej stanowi się na rs 52 k. 87.

Warunki przedlicytacyjne każdego dnia w godzinach biurowych w Magistacie miejscowym przejrzane być mogą.

Chęć przeto podjęcia tej entrepryzy mających niniejszem na oznaczony czas i dzień zaprasza się.

Konin dnia 2 (14) Lipca 1862 r.

Burmistrz, Murawski.

(N. D. 3803

Wyrokiem Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w dniu 30 Czerwca (12 Lipca) 1860 r., między Zofią z Żyłkinów nieletnią Włodzimierza Dąbrowskiego żoną w asystencji męża i Kuratora jako usamowolnioną czyniącą, czyli obojgiem małżonkami Dąbrowskiemi, oraz Daryą v. Dorotą z Żyłkinów nieletnią Hipolita Słodowicza żoną, w asystencji męża i Kuratora jako usamowolnioną działającą, czyli obojgiem małżonkami Słodowiczami, pierwszemi w Pradze pod Warszawą pod Nr. 378 zamieszkałymi, drugimi zaś w dobrach Gruszczynie Okręgu Kozienickim Gubernii Radomskiej zamieszkałymi powodami przez Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod N. 1775 zamieszkałego stawającymi z jednej, A

1. Elżbietą z Żyłkinów Andrzeja Bondarew zarządcy handlu żoną, czyli obojgiem małżonkami Bondarew w twierdzy Nowogeorgiewskiej zamieszkałymi.

2. Andrzejem Bondarew zarządcy handlu w twierdzy Nowogeorgiewskiej zamieszkałym w imieniu własnem oraz jako praw nabywcą Marji z Żyłkinów Ilkiewicz, oraz jako opiekunem głównym nieletnich Jana Nadeżdy v. Nadziei z Żyłkinów oraz Katarzyny, Teodora i Aleksandra Petersonów.

3. Karolem Rejtzo traktjernikiem, jako przydanym opiekunem nieletnich, Katarzyny, Teodota i Aleksandra Petersonów w mieście Nowym Dworze zamieszkałym.

4. Augustem Horn blacharzem, jako przydanym opiekunem nieletnich Jana i Nadeżdy czyli Nadziei Żyłkinów w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym, wszystkiemi pozwanym, Ksawerego Chraszczewskiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 315 zamieszkałego, za Obrońcę ustanowionego mającemi, niestawającemi z drugiej strony, zaocznie zapadłym nakazanym został dział majątku ruchomego i nieruchomego po Janie Żyłkin i po Katarzynie z Kieślików 1o voto Żyłkin 2o Peterson pozostałego z nieruchomości Nr. 177 w Mieście Nowym Dworze Okręgu Warszawskim położonej składającego się opinja o podzielności lub niepodzielności w naturze, oraz oszacowanie takowej postanowione, biegli mianowani, a do kierowania czynnościami działowemi Sędzia Trybunału Prokopowicz został delegowany, w skutku tego mianowani biegli. udzielili opinję, iż nieruchomość rzeczona dogodnie w naturze podzielić się nie da i oszacowali ją na rs. 7497 kop. 20.

Następnie Trybunał tutejszy Wyrokiem daty 16 (28) Stycznia 1861 r. między Zofią i Włodzimierzem małżonkami Dąbrowskiemi, oraz Darją czyli Dorotą z Żyłkinów i Hipolitem małżonkami Słodowiczami z jednej, A

1. Elżbietą z Żyłkinów Andrzeja Bondarew zarządcy handlu żoną, czyli obojgiem małżonkami Bondarew w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałymi.

2. Augustem Horn blacharzem w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym jako opiekunem przydanym Jana i Nadeżdy nieletnich Żyłkinów.

3. Andrzejem Bondarew zarządcą handlu w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym, w imieniu własnem, oraz jako praw nabywcą Marji z Żyłkinów Ilkiewicz przez Patrona Chraszczewskiego stawającymi.

4. Księdzem Gabryelem Jastrzembskim Dyakonem Sobornej Cerkwi Śgo Jerzego w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym, jako głównym opiekunem Jana i Nadziei v. Nadeżdy nieletnich Żyłkinów, oraz Katarzyny, Teodora i Aleksandry Petersonów niestawającym.

5. Robertem Mergenthaler obywatelem w twierdzy Nowogieorgiewskiej zamieszkałym jako przydanym opiekunem powyższych nieletnich przez Czajkowskiego Patrona stawającym z drugiej strony zapadłym, taksę i opinię przez biegłych sporządzoną zatwierdził.

Nieruchomość N. 177 w mieście Nowym Dworze Okręgu Warszawskim położona, składa się: z domu frontowego przy placu kościelnym i ulicy Granicznej massiv murowanego, domu drewnianego gontami pokrytego, z szopy z bali sosnowych, szopy w słupy zbudowanej, przystawki z desek, przystawki przy parkanie, altany w ogrodzie, studni z pompą, parkanów około ogrodu i zabudowań, zagrody w podwórzu, dwóch altanek, gruntu wraz z brukiem w podwórzu przy zabudowaniach będących, oraz z drzewami owocowemi krzewami w ogrodzie będącemi, oraz ogrodu za miastem z dwoma łąkami, gruntu pod zabudowaniami i ogrodami jest łokci kw. 10087, zaś gruntu w ogrodzie za miastem będącym zwanym, nad łąką jest prętów kw. 75, oraz łąki po lewej stronie szosse jest łokci kw. 550, dalej jest 4 morgi łąki pięknej gruntowej, z drugiej strony szossy leżącej, z której się zbiera corocznie siana z dwóch pokosów fur 10-cetnarowych 20.

Grunta prwyższe są emfiteutyczne, z których płaci się corocznie czynszu do kassy miejskiej w Nowym Dworze w dwóch półrocznych ratach po rs. 3 czyli rocznie rs. 6. O bliższych szczegółach pod każdym względem powziąść można wiadomość u Teodora Łąckiego Patrona Trybunału w Warszawie pod Nr. 1775 przy ulicy Śto Jerskiej zamieszkałego, oraz w Kancelarji Pisarza Trybunału Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 549 przy ulicy Długiej istniejącej. Po złożeniu warunków licytacyjnych pierwsza publikacja takowych odbyła się w dniu 28 Lutego (12 Marca) 1861 r. o godzinie 10 rano przed W. Prokopowiczem Sędzią Trybunału delegowanym.

Termin zaś do drugiej publikacji takowych a zarazem przygotowawczego przysądzenia powyższej nieruchomości wyznaczony został na dzień 13 (25) Kwietnia 1861 godzinę 9½ rano, po odbyciu którego termin do ostatecznej sprzedaży wyznaczony został na dzień 13 (25) Maja 1861 r., lecz gdy z powodu zaszłych sporów termin ten odbyć się nie mógł, zatem Sędzia delegowany rezolucją daty 6 (18) Czerwca 1861 r. wyznaczył nowy termin do ostatecznej sprzedaży nieruchomości N. 177 w mieście Nowym Dworze położonej, na dzień 10 (22) Lipca 1861 roku, godzinę 5 po południu, termin takowy dla braku licytantów spełzł bezskutecznie i dla tego Trybunał Cywilny tutejszy wyrokiem d. 14 (26) Lipca 1861 r. taksę nieruchomości N. 177 w m. Nowym Dworze położonej o 1/4 część zniżył i sprzedaż takowej od sumy rs. 5622 kop. 80 nakazał, a termin do ostatecznej jej sprzedaży na d. 11 (23) Sierpnia 1861 r. godzinę 5tą po południu wyznaczył, lecz termin ten z powodu braku licytantów nie przyszedł do skutku, zatem Trybunał Cywilny wyrokiem daty 16 (28) Sierpnia 1861 r. zapadłym, taksę nieruchomości Nr. 177 w mieście Nowym Dworze położonej zniżył, i sprzedaż takowej od sumy rs. 4217 kop. 10 nakazał, a termin do sprzedaży ostatecznej na dzień 11 (23) Września 1861 r. godzinę 5tą po południu wyznaczył, w którym to terminie nieruchomość rzeczona Patronowi Teodorowi Łąckiemu za sumę rs. 6111, ostatecznie została przysądzoną, a deklaracją przed Pisarzem Trybunału Cywilnego, Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziale I., W. Zgórskim w d. 3 (15) Listopada 1861 r. zeznaną, licitum takowe Zofia z Żyłkinów Włodzimierza Dąbrowskiego żona zaakceptowała. Następnie taż Zofia Dąbrowska Aktami Urzędowymi daty 7 (19) Listopada i 19 (31) Grudnia 1861 r. przed Rejentem Kuczborskim zeznanemi, prawo sobie służących do nieruchomości Nr. 177 w m. Nowym Dworze ustąpiła Marcinowi Kozłowskiemu Obywatelowi w Warszawie pod Nr. 2575 zamieszkałemu, gdy jednakże ani Zofia Dąbrowska, ani Marcin Kozłowski warunkom licytacyjnym zadosyć nieuczynili i wyroku adjudykacyjnego nie wyjęli, jak o tem świadectwo Pisarza Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie Wydziału I. W. Zgórskiego w d. 27 Lutego (11 Marca) 1862 r. wydane przekonywa, przeto na żądanie Abrahama Prager handlującego w Warszawie pod Nr. 2323 zamieszkałego, wierzyciela hypotecznego sumy rs. 1620 od którego Edward Leo Patron Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie pod Nr. 490/1 przy ulicy Miodowej zamieszkały działać będzie i u któr go zamieszkanie prawne do całego tego postępowania obiera sobie, odbywać sie będzie sprzedaż powtórna nieruchomości Nr. 177 w m. Nowem Dworze położonej, na niebezpieczeństwo i risico Zofii Dąbrowskiej i Marcina Kozłowskiego w myśl art. 737, 738, 739, K. P. S.

Termin do pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji nieruchomości Nr. 177 w m. Nowym Dworze położonej, odbędzie się w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) 1862 r. o godzinie 10 rano w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego Gubernii Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. pod Nr. 549 przy ulicy Długiej.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 4076 jako 2/3 części szacunku w terminie ostatecznym postąpionego.

Zbiór objaśnień i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Edwarda Leo Patrona Trybunału popierającego sprzedaż w drodze relicytacji, którego zamieszkanie powyżej jest wskzane.

Warszawa d. 5 (17) Lipca 1862 r.

Pisarz Trybunału, Radca Dworu Zgórski

ZAPOZWY EDYKTALNE.

(N. D. 3786) *Starszy Pisarz IX Departamentu Rządzącego Senatu*

Zawiadamia Leopoldę z Grembeckich Feliksa Morawskiego b. Porucznika Wołogodzkiego pułku piechoty małżonkę, z pobytu i zamieszkania na teraz niewiadomą, iż ze strony Prokuratorji na zecz Skarbu Królestwa z tytułu konfiskaty majątku Augustyna Stamirowskiego działającej, w odwołaniu się do wyroków Sądu Apelacyjnego dnia 4 (16) Maja 1856 r. i Trybunału Cywilnego w Lublinie dnia 1 (13) Czerwca 1845 r. w przedmiocie sporu o rs. 1219 z procentem, zapadłych, zapozew naprzeciw niej wydany, w Kancelarji Naczelnego Prokuratora w dniu 2 (14) Lipca r. b. złożony został.

Warszawa dnia 10 (22) Lipca 1862 r.

w z. Prokopowicz, Pisarz.

(N. D. 3410) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału II.*

Zapozywa Annę Zwierzchowską, lat 36, katoliczkę, wdowę, ostatecznie propinacyą we wsi Trzcianna Powiecie Rawskim utrzymującą obecnie z pobytu niewiadomą, iżby najdalej w ciągu dni 30 do Sądu tutejszego, dla wysłuchania wyroku w sprawie własnej stawiła się, w razie bowiem przeciwnym, stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie.

Warszawa d. 15 (27) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Moczydłowski.

(N. D. 3252) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 3 (15) Lutego r. b. o godzinie 7ej w wieczór do kółka podrzutków w Szpitalu Dzieciątka Jezus podrzócono zwłoki dziecięcia płci męzkiej dni pare wieku mającego, obwiniętego w białe pieluszki. I ktoby posiadał wiadomość o sprawcach, pochodzeniu lub o rodzicach tego dziecięcia, obowiązany jest donieść o tem Sądowi najbliższemu swego zamieszkania.

Warszawa dnia 11 (23) Czerwca 1862 r.

w z. Kozerski, Pisarz.

(N. D. 3316) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Pułtuskiego.*

Zapozywa Tomasza Alechnowicza ostatnio we wsi Suchowierzbu Powiecie Przasnyskim zamieszkałego, a na teraz z pobytu niewiadomego, aby się w Sądzie tutejszym do wysłuchania wyroku w sprawie pko Janowi Awęckiemu zapadłego, w dniach 30tu pod skutkami prawa stawił.

Pułtusk dnia 12 (24) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Dworu, Dembowski.

(N. D. 3284) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Wzywa Jakóba Hermanowskiego lat 23 liczącego, ostatnio na folwarku Swoboda mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, aby do posłuchania wyroku w sprawie pko sobie wydanego do Sądu tutejszego w dniach 30tu zgłosił się, w przeciwnym bowiem razie dalsze środki prawne przedsięwzięte zostaną.

Płock dnia 1 (13) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Radca Honorowy, Łempicki.

(N. D. 3285) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa niniejszem Marcina Słomińskiego przedostatnio we wsi i gminie Blizna zamieszkałego, a obecnie z pobytu niewiadomego, aby dla wysłuchania wyroku Sądu Kryminalnego Gubernii Płockiej i Augustowskiej w sprawie pko Wojciechowi Pułkowskiemu o obelgi zapadłego, natychmiast a najdalej w dniach 30tu do Sądu Poprawczego tutejszego zgłosił się, gdyż wrazie przeciwnym dalsze środki prawa przedsięwzięte będą.

Płock dnia 31 Maja (12 Czerwca) 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

(N. D. 3214) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Wincentego Bilskiego lat 24 liczącego, rodem z miasta Radomia, i tamże stałemi księgami objętego, od lat paru w fortecy Nowogeorgewskiej zamieszkałego, z piekarstwa utrzymującego się, obenie z pobytu niewiadomego, aby najdalej w dniach 30tu od daty ogłoszenia niniejszego zapozwu, edyktalnego wysłuchania wyroku w sprawie własnej w Sądzie naszym stawiennictwo dopełnił, lub o swym teraźniejszym pobycie najbliższą władzę policyjną powiadomił, gdyż wrazie przeciwnym postąpiono z nim będzie stosownie do przepisów prawa.

Radom dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, J. Górecki.

(N. D. 3221) *Sąd Policji Prostej Okręgu Szadkowskiego.*

Na cmentarzu do kolonii Annopole w gminie Wojsławice należącym, znalezione zostały zwłoki nieznajomej kobiety, lat 20 przeszło wieku mieć mogącej, wzrostu średniego, budowy ciała szczupłej, włosów na głowie ciemnych długich, w ubraniu, bez trumny, niewiadomo przez kogo prawdopodobnie w pierwszych dniach miesiąca Kwietnia r. b. pochowane. Po dopełnionem w dniu 7 Kwietnia r. b. dochodzeniu Sądowem okazało się, że kobieta rzeczona zmarła w skutek ospy naturalnej. Wzywa przeto każdego ktoby o imieniu i nazwisku oraz pochodzeniu tejże kobiety posiadał wiadomość, aby takową Sądowi tutejszemu, lub wprost Sądowi Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego udzielić zechciał.

Szadków dnia 6 (18) Czerwca 1862 r.

Podsędek, Rojek.

(N. D. 3212) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Wzywa Marjannę Wrotnowską w mieście Gubernialnem Radomiu ostatecznie zamieszkałą, rodem z wsi i gminy Stromcu pochodzącą, o obelgi obwinioną, aby do wysłuchania wyroku Sądu Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego w dniach 30tu pod prekluzją w tymże Sądzie stawiła się wrazie zaś niestawiennictwa na skutki zaoczności narażoną zostanie.

Radom dnia 5 (17) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, J. Górecki.

(N. D. 3794) *Sąd Policji Prostej Okręgu i Miasta Warszawy Wydziału III.*

W dniu 12 Lipca r. b. koło godziny 6 1/2 z rana, do kółka podrzutków w szpitalu Dzieciątka Jezus wrzuconem zostało dziecko płci żeńskiej nieżywe, pięć miesięcy od urodzenia mieć mieć mogące, obwinięte w pieluszkę białą i chustkę derową w kraty niebieskie i czerwone, ubrane w koszulkę białą kartonową i czapeczkę siatkową, z kartką tej osnowy:

„Joanna Denicz matka oddaję córkę imieniem Denicz d. 12 Lipca 1862 r. już ochrzczoną,” ktoby posiadał wiadomość o rodzicach tego dziecka, lub o sprawcy podrzucenia, donieść jest obowiązany Sądowi naszemu lub najbliższemu swego zamieszkania.

Warszawa d. 10 (22) Lipca 1862 r.

za Podsędka, Kozarski.

(N. D. 3288) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Radomskiego.*

Zapozywa Stanisława-Jana dwóch imion Smurzyńskiego syna Józefa i Antoniego małżonków Smurzyńskich, we wsi i parafii Niedźwiedź urodzonego, obecnie lat 21 mającego i czasowo przy bracie w karczmie Występa, do gminy Samsonów należącej w 1860 r. przebywającego, aby dla ogłoszenia mu w jego sprawie wyroku, stawił się bezzwłocznie w Sądzie tutejszym, a to pod rygorem dalszego wedle prawa z nim postąpienia.

Radom d. 8 (20) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, J. Górecki.

(N. D. 3266) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Piotrkowskiego.*

Zapozywa Stanisława Siejkę lat 29 liczącego, ostatnio w gminie Parzymiechy, Powiecie Wieluńskim zamieszkałego, a teraz z pobytu niewiadomego, aby się najdalej za dni 30 od daty tego ogłoszenia w Sądzie tutejszym stawił, lub dał wiadomość o miejscu teraźniejszego zamieszkania, po upływiem bowiem tego terminu stosownie do prawa postąpionem będzie.

Piotrków d. 5 (17) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Chmieleński.

(N. D. 3693) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Płockiego.*

Zapozywa Ludwika Krauze wyrobnika z Włók Sierpskich Powiatu Mławskiego, iżby wciągu dni 30 od daty dzisiejszej licząc stawił się przed Sądem tutejszym do posłuchania wyroku Sądu Apelacyjnego w sprawie o kradzież wydanego, w przeciwnym bowiem razie listami gończemi ścigany będzie.

Płock d. 12 (24) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący, Łempicki.

LISTY GOŃCZE.

(N. D. 3216) *Sąd Policji Poprawczej Powiatu Warszawskiego Wydziału I.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, iżby Władysława Krzeczkowskiego, czeladnika krawieckiego ostatnio pod Nr. 100 w Warszawie mieszkającego, obecnie z pobytu niewiadomego, o kradzież silnie poszlakowanego i ukrywającego się przed sprawiedliwością, bacznie śledziły, a wrazie ujęcia tutejszemu lub najbliższemu Sądowi odstawić zechciały.

Warszawa d. 6 (18) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegjalny, Poplawski.

(N. D 3215) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze tak cywilne jako też i wojskowe nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Feliksa Jakunowicza b. woźnego Sądu Pokoju Okręgu Sejneńskiego, ostatnio w m. Suwałkach zamieszkałego, obecnie z pobytu niewiadomego, i przed wymiarem sprawiedliwości ukrywającego się, ściśle śledziły, a po ujęciu do Sądu tutejszego dostawić zechciały, ma on lat około 34, wzrostu miernego, twarzy okrągłej oczu niebieskich, włosów ciemnych, nosa średniego, znaków szczególnych żadnych.

Kalwarja d 6 (18) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 3404) *Sąd Policji Poprawczej Wydziału Kalwaryjskiego.*

Wzywa wszelkie władze, tak cywilne jako i wojskowe, nad porządkiem i bezpieczeństwem w kraju czuwające, aby Jana Czaplickiego b. strażnika tabacznego z posady Balla-Kownacka, lat 31, wzrostu średniego, twarzy okrągłej, włosów blond, oczu niebieskich, znaków szczególnych żadnych, obecnie z pobytu niewiadomego, ściśle śledziły i w razie ujęcia Sądowi tutejszemu, lub najbliższej władzy policyjnej odstawić raczyły.

Kalwarja d. 14 (26) Czerwca 1862 r.

Sędzia Prezydujący,
Asesor Kolegialny, de Johne.

(N. D. 3181) *Sąd Policji Prostej Okręgu Łowickiego.*

Zawiadamia kogo to dotyczeć może, że w dniu 29 Maja (10 Czerwca) r. b. na gruncie wsi Bocheń w Powiecie Łowickim, w życie o kroków 44 od drogi z Łowicza do Bielaw prowadzącej znaleziono szkielet należący do kobiety średniego wieku, wzrostu średniego, brak było zębów przednich w szczęce górnej, włosy znalezione były ciemno szatyn, między któremi znajdowały się już i siwe, włosy te były na kawałku gałgana pochodzącego z cwylichu starego, w pasy czerwone szerokie z granatowemi i popielate, który zmarła na głowie nosić musiała, blizko tego szkieletu znaleziono na kupce koszulę starą brudną złą, spódnicę barchanową brudną starą złą, i fartuch domowej wiejskiej roboty w paski czerwone, niebieskie i czarne, stary łatany podług wszelkiego podobieństwa, ciało z tego szkieletu przez zwierzęta dzikie obżarte zostało, a śmierć tej kobiety uważając na kłosy potłuczonego w tem miejscu żyta, niedawniej nad tydzień czasu nastąpić musiała, kobieta ta musiała być żebraczką, lub cyganką, bo o podal znaleziono także nóż cyganek składany i kawałek starej słoniny, około łut wagi mający.

Wzywa przeto wszelkie władze krajowe i osoby interesowane, aby o imieniu, nazwisku, religii, pochodzeniu i miejscu zamieszkania tej kobiety, oraz przyczynie śmierci, Sądowi naszemu donieść raczyły.

Łowicz d. 1 (13) Czerwca 1862 r.

Asesor Trybunału, p. o. Podsędka,
Asesor Kolegjalny, Znajewski

OSTRZEŻENIA.

(N. D. 3804) Dnia 5 b. m. skradzione zostały dwa kwity depozytowe z dnia 3 Marca Nr. 556 i z 10 Maja Nr. 724 z roku bieżącego po rs. 60 przez W. S. Jakubowskiego w Warszawie na imię J. Dawidowicza kolektora wystawione, przeto podaję niniejsze ogłoszenie do wiadomości, aby nikt takowych nie nabył, gdyż żadnych korzyści z onych osięgnąć nie może.

Konin d. 22 Lipca 1862 r.

J. Dawidowicz.

w Drukarni J. Jaworskiego.—Za pozwoleniem Cenzury.